Poniedziałek, 7 czerwca 1937 - Nr. 128
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

8 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

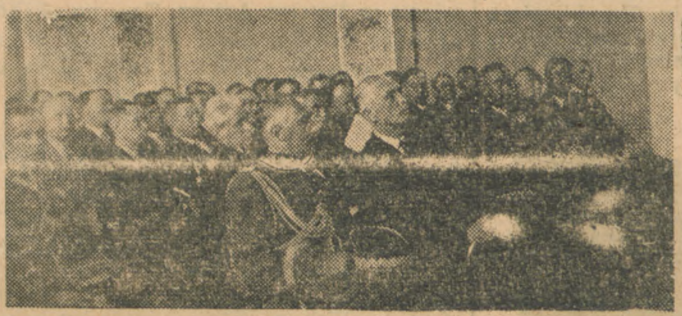
REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Federacja Pomorskich Obrońców Ojczyzny, posłuszna obowiązkom - czujną pełni straż nad polskim morzem

Imponujący doroczny Walny Zjazd delegatów Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny w Toruniu

Stolica województwa pomorskiego gościła w dniu wczorajszym w swych murach delegatów Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny, którzy przybyli do Torunia na swój doroczny walny zjazd.

Sejmik Pomorskiej Federacji nie tylko miał na widoku dokonanie organizacyjnego obowiązku wyboru nowych władz związkowych, ale co ważniejsza — zadaniem jego było nakreślenie zasadniczych linij prac na rok bieżący i następny.



FRAGMENT OTWARCIA ZJAZDU. Na zdjęciu p. wojewoda pomorski min. Raczkiewicz, inspektor armii gen. Bortnowski, wicewoj. Szczepański, ppłk. Matzenauer, starosta Bruniewski.

Ponadto walny zjazd Federacji, w obliczu doniosłych zagadnień bieżącej chwili, miał zademonstrować swą gromadzką solidarność, określić swe nieprzejednane i bezkompromisowe stanowisko wobec odśrodkowych prądów, godzących w całość i w siłę Rzplitej. Zjazd ten był niejako próbnym alarmem, mającym na celu wykazanie sprawności organizacyjnej, gdy chodzi o mobilizację woli zbiorowej na drodze urzeczywistniania tych haseł i tych wytycznych, które nam w testamencie przekazał Ojciec Ojczyzny Wielki Józef Piłsudski.

I w tej mierze wczorajszy zjazd Federacji postawił jeden ze słupów orientacyjnych na szlaku, który wiedzie ku takiej Polsce, o jakiej zawsze marzył On, nieopłakanej pamięci Wódz i Mądry Nauczyciel społeczeństwa polskiego Józef Piłsudski.

— — — — — — — — — — — — — — —

Niedziela, dzień 6 czerwca był słoneczny swym uśmiechem od samego rana.

W murach prastarego, sędziwego Torunia przebywają wierni uczniowie, nieodstępni towarzysze, zdecydowani wyznawcy zasad swego Wodza. A więc delegaci organizacyj: Legionistów, Peowiaków, Związku Oficerów, Podoficerów Rezerwy, Rezerwiści, Powstańcy i Wojacy, Inwalidzi, Związek Marynarzy, Oficerowie w stanie spoczynku. Wszystko, co kiedyś mundur nosiło w armii czynnej, wszystko co w jednej chwili ten mundur włożyć gotowe na pierwszą wielką potrzebę — przybyło do Torunia, aby radzić nad sprawą wielką i ważną.

Od Boga poczynają. W kościele garnizonowym ks. prałat Kroczek na intencję pomyślnych obrad odprawia Mszę św. Słowa, jakie powiedział z ambony do Obrońców Ojczyzny, zapadły głęboko w serca zebranych w kościele wiernych.

Po nabożeństwie formuje się pochód na czele z orkiestrą i sztandarami poszczególnych organizacyj, wchodzących w skład Federacji. Prezydium Federacji — prezes dr. Siudowski, I wicepr. nacz. Grzanka, komendant Cerklewicz składa wieniec przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Chwila solennej i skupionej ciszy. I wreszcie rozwijają się szyki umundurowanych oddziałów rezerwistów oraz pokrewnej organizacji Przysposobienia Kolejowego, a na końcu delegaci w ordynku czwórkowym maszerują przez miasto do Domu Społecznego, ażeby tu spełnić jeden ze swych dorocznych obowiązków organizacyjnych.

Pochód liczny.

Idzie sam kwiat obywateli z całego Pomorza, którzy swą powinność żołnierską spełnili, ale którzy zawsze, posłuszni świętym prawom Ojczyzny, gotowi stanąć na Jej pierwsze zawołanie.

* * *

Sala Domu Społecznego nabita delegatami do ostatniego miejsca. Przy stole prezydialnym po bokach popiersia Marszałka Piłsudskiego stanęły poczty sztandarowe. Przed stołem obrad dwa fotele, oczekujące na przedstawiciela władzy państwowej i wojskowej.

Godz. 11. Na salę wkracza w asyście swej świty urzędowej najwyższy na Pomorzu przedstawiciel władzy p. minister Raczkiewicz, Wojewoda Pomorski. Obok niego zasiada inspektor armii p. generał Bortnowski. Następnie delegat zarządu głównego Federacji z Warszawy p. Berger, delegat d-cy OK VIII p. płk. Matzenauer, starosta powiatowy i grodzki p. Bruniewski, wojew. kmdt PP p. insp. Nowodworski, dyr. Chwalibogowski oraz delegaci Starosty Krajowego, prezydenta miasta oraz prezesi wielu organizacyj społecznych. Wśród delegatów zauważyliśmy p. wicewojewodę Szczepańskiego.

Sala naładowana ciszą oczekiwania. Za chwilę ma się odbyć jeden z uroczystych aktów w życiu Federacji.

Wreszcie w atmosferze skupionego nastroju padają pierwsze słowa zagajenia. Mówi prezes Federacji senator dr. Siudowski.

„Otwieram zjazd Pomorskiej Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny. Obrady te — mówi p. senator — mają pierwszorzędne znaczenie dla przyszłych prac naszej organizacji. Państwo nasze, ugruntowane ręką nieśmiertelnego Wodza potrzebuje zwartości i spoistości. Warcholstwo godzi w byt Państwa. Praca i wiara niezłomna w niespożyte siły narodu — oto cechy rzeczywistego obywatela-Żołnierza.

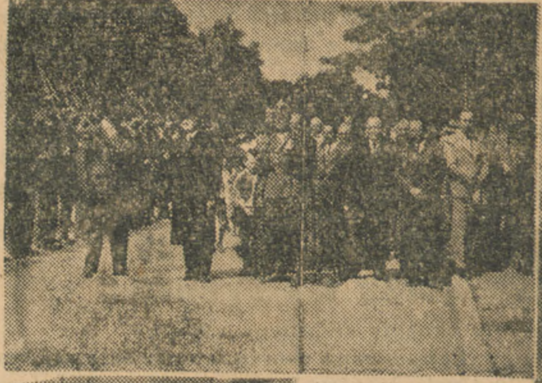
Końcowy okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego i Marszałka Śmigłego Rydza zebrani podchwytują trzykrotnie zdecydowanym, żołnierskim głosem.

Po czym przewodniczący wita p. ministra Raczkiewicza Wojewodę Pomorskiego, p. inspektora armii gen. Bortnowskiego, delegata Zarządu Głównego Federacji Bergera, płk. Matzenauera, jako przedstawiciela d-cy OK VIII. Powitaniom tym towarzyszą gromkie oklaski i brawa. Po odczytaniu kilku depesz, jak od ks. Biskupa dr. Okoniewskiego (na sali oklaski) — następuje chwila zwartej uwagi, bo oto wstaje p. minister Raczkiewicz i równym, spokojnym a sugestywnym głosem zaczyna:

Ślubujemy Ci, Komendancie...

Panie Generale, Panie Prezesie, Panowie i Koledzy!

„Niejako obcy i daleki Wam, ale jako Wasz Kolega staję w dniu dzisiejszym wśród Was, jako jeden z tych licznych, którym dane było pracować nad zrealizowaniem idei i — powiedzmy — tych marzeń, które wypielęgnowaliśmy w naszych sercach jeszcze za lat naszej pierwszej młodości, za lat naszego dziecięctwa.





Fragmenty zjazdu Federacji w Toruniu

Składanie wieńca u stóp pomnika Marszałka J. Piłsudskiego. Przemarsz delegatów z pocztami sztandarowymi przez ulice Torunia.





Staję wobec Was wszystkich ideowych obywateli, którzy brali udział w walce o niepodległy byt Państwa i Narodu. Staję wśród Was, przedstawicieli Armii Rezerwowej, która ma służyć zadaniu mocnego zaplecza w obronie Państwa. Staję świadom tego, że wy jesteście tą wielką Rodziną rozsianą po całej Rzeczplitej i jednocześnie tą rodziną mocno zespoloną duchem, gdyż W— należycie do tych szczęśliwych, którym dane było wywalczyć ojczyźnie byt niepodległej.

Panowie, jako Wojewoda Pomorski — muszę Wam nakreślić te zadania w paru słowach, które mamy do spełnienia na tej ziemi, która jest zapleczem morza polskiego.

Zadanie to streszcza się w krótkich słowach, w krótkich, ale jakże zwartych, a które niewątpliwie muszą znaleźć zrozumienie wśród wszystkich bo są proste i jasne, jak prostą i jasną jest decyzja żołnierska, jak prosty i jasny jest rozkaz i każdy czyn żołnierski.

Pomorze musi stać się prowincją, w której harmonijnie będą biły serca wszystkich, w której harmonijnie będą prowadzone prace wszystkich świadomych Polaków nad umocnieniem tego oto terenu, któremu Rzplita powierzyła swoją skarbnicę — Morze!

Nie wolno nam jest utracić nic z naszego wysiłku, abyśmy nie stanęli w przyszłości pod zarzutem, żeśmy coś z naszego obowiązku nie wykonali. My wszyscy, bez względu na stanowisko jakie zajmujemy w pracy społecznej, czy na roli, w rzemiośle, przemyśle czy kupiectwie, wszyscy powinniśmy nie tylko Narodowi naszemu, ale całemu światu być przykładem jak należy społem dokonać wielkich zadań, które przed nami stoją.

Muszę wyrazić wśród Was przekonanie, że ten Związek, który Wy tworzycie, ten Związek, który czasy przeszłych walk o niepodległość Polski wiąże z teraźniejszą Polską i przyszłym Jej rozwojem, że Wy będziecie zawsze tą pierwszą kadrową, która wspólnie ramię przy ramieniu będzie szła przy realizowaniu tych zadań, które Państwo i Naród przed nami będą stawiały.

Panowie, Twórca naszej niepodległości, największy z Polaków, jakże dokładnie wyczuł i zrozumiał zalety i wady swego Narodu, który zdolny jest do ofiary krwi, ale któremu z takim trudem przychodzi ofiara zespołowej pracy.

Powinniśmy wytworzyć taką atmosferę, powinniśmy doprowadzić stan naszych serc i umysłów do tego, abyśmy dali zaprzeczenie tej wadzie naszego narodu, abyśmy mogli w dowód wdzięczności naszemu Wodzowi złożyć Mu ten dar wielki, ażebyśmy mogli zameldować przed Cieniem Wielkiego Wodza:

Komendancie, ślubujemy Ci, że ramię przy ramieniu będziemy iść, aby prowadzić Polskę wzwyż do świetlanej przyszłości.

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie ze strony 1)

Niech rytmiczne zgranie serc naszych będzie ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy wrogo na nas patrzą, niech będzie pobudką dla nas wszystkich i w Narodzie polskim i wśród Polaków na całym świecie."

Tajemnica żołnierskiego serca...

Długi, przeciągły grzmot oklasków świadczył, że najwyższy reprezentant władzy na Pomorzu w sercach sfederowanych obrońców Ojczyzny znalazł czujny resonans.

Z kolei zabrał głos inspektor armii p. gen. Bortnowski. W mocnych, zdecydowanych żołnierskich słowach p. Generał mówił:

Obywatele!

Pozwólcie Obywatele, że Was powitam, pierwszy raz od swego przydziału stykając się z Wami tu na ziemi pomorskiej.

Powitam Was w imię tej wspólnej pracy, jakąśmy dokonali. Powitam Was w imię wspólnej zasługi, jaka przypadła żołnierzom i obrońcom Odrodzonej Ojczyzny.

Powitam Was w imię wspólnej dumy, że właśnie mieliśmy szczęście wziąć udział w dziejowych wypadkach, których rezultatem jest wywalczona przez nas Niepodległość.

Zawsze, kiedy staję wobec byłych żołnierzy, zadaję sobie pytanie: „Co to jest za tajemnica, która sprawia to, że jeżeli czasami w dzień powszedni, mamy jakieś wzajemne usterki, jakieś urazy, żale, to gdy przychodzi dzień Większy, wtedy bez względu na to, jaki mundur się nosiło, ma się wspólne podejście do sprawy; wtedy zapominamy o swych zasługach, a pamiętamy o swych obowiązkach.

To jest tajemnica żołnierskiego serca".

Po wyrażeniu przez p. Generała życzeń, sala odpowiedziała **gromkimi oklaskami.**

Gdy p. Generał skończył, głos zabrał delegat Zarządu Głównego Federacji p. Berger z Warszawy i w dłuższym, źródłowo opracowanym przemówieniu, wskazał na tezy, którymi Federacja powinna się kierować. Mówcę nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

Wreszcie wszyscy się podnoszą z miejsc i stojąc wysłuchują treści depesz hołdowniczych:

1) **Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Profesor Ignacy Mościcki Warszawa - Zamek.**

Walny Zjazd Delegatów Wojewódzkiej Pomorskiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zebrany w Toruniu, składa Ci Dostojny Panie Prezydencie wyrazy najgłębszego hołdu i czci, zapewniając, że czujnie trzyma straż na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Prezydium Zjazdu.

2) **Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz Warszawa.**

Delegaci Walnego Zjazdu Wojewódzkiej Pomorskiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zebrani w Toruniu, składają Ci, Panie Marszałku wyrazy hołdu i żołnierskiego przywiązania oraz meldują, że Armia Rezerwowa Pomorza zawsze gotowa na Twe rozkazy.

Prezydium Zjazdu.

Po odczytaniu depesz uchwalono rezolucje, które podamy w następnym numerze.

Z drugiej, wewnętrzno - organizacyjnej części podajemy narazie tylko wynik wyborów prezydium Zarządu:

Prezes — dr. senator Siudowski Konrad.
I. wiceprezes — nacz. mjr. Grzanka Wiktor.
II. wiceprezes — dr. Dominik Bogocz.
III. wiceprezes — mgr. Teofil Schab.
IV. wiceprezes — szambelan Lucjan Prądzyński.
V. wiceprezes — Bolesław Mogilicki.
Sekretarz — por. r. Pokorski.
Skarbnik — por. r. Henryk Klimczewski.

Komisja rewizyjna:

Przew. — nadkom. Czesław Kaczorowski.
Członkowie — Antoni Lewandowski, por. r. Józef Spineter.
Zastępcy — Ciesielski Zbigniew, Kosior Stefan.

Sąd rozjemczy:

Przewodn. — gen. Włodzimierz Rachmistruk.
Członkowie — Zygmunt Sioda, ppłk., Włodzimierz Staszkiewicz, komandor.
Zastępcy — Dąbrowski Kazimierz, por. Roszczyk Stanisław.

* * *

Koniec pracowitym obradom był o godz. 4 po poł. Wykazały one, że Federacja Polskich Obrońców Ojczyzny stoi czujna na reducie naszych praw, posłuszna obowiązkowi i wierna idei Tego, który „całun Ojczyzny w sztandar zamienił zwycięski".

Leon Sobociński.

Pan Prezydent R. P. w drodze do stolicy Rumunii

Warszawa (PAT). Wczoraj o godz. 12.30 Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki odjechał z wizytą do Rumunii w towarzystwie p. ministra spraw zagr. J. Becka, szefa protokółu dyplomatycznego M. S. Z. p. Romera, szefa gabinetu wojskowego gen. Schally oraz świty.

Pan Prezydent R. P. wyjechał o godz. 12-ej samochodem w otoczeniu świty z Zamku na dworzec główny. Orszak Pana Prezydenta, poprzedzany przez szwadron szwoleżerów J. P., przejechał ulicami: Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem i Alejami Jerozolijskimi, wzdłuż których były ustawione szpalery wojska. Zgromadzona licznie na chodnikach publiczność witała przejeżdżającego Pana Prezydenta R. P. okrzykami: „Niech żyje".

Na dworcu głównym oczekiwali na Pana Prezydenta R. P. Marszałek Śmigły Rydz, rząd in corpore z p. premierem Sławoj-Składowskim, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, członkowie poselstwa rumuńskiego, generalicja z ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim i szefem sztabu głównego gen. Stachiewiczem, wyżsi oficerowie oraz przedstawiciele władz.

Na dworcu Pan Prezydent R. P. przeszedł w towarzystwie Marszałka Śmigłego Rydza, premiera Sławoj-Składkowskiego oraz dostojników państwowych, przy dźwiękach hymnu narodowego przez salon recepcyjny na dolny peron, po czym przeszedł przed frontem ustawionej wzdłuż pociągu kompanii honorowej z pocztem chorągwianym i wsiadł do wagonu, odprowadzony przez Marszałka Śmigłego Rydza i premiera Sławoj-Składkowskiego.

O godz. 12.30 specjalny pociąg z Panem Prezydentem odjechał przy dźwiękach hymnu narodowego w drogę do Bukaresztu.

Król rumuński przybędzie do Warszawy w końcu czerwca

BUKARESZT, 6. 6. (PAT). Pisma rumuńskie donoszą, iż podczas wizyty króla Karola II w Warszawie, która nastąpi w ostatnich dniach czerwca, król zamieszkać ma w pałacu Łazienkowskim. Pisma podają, iż na cześć króla odbędzie się w Warszawie wielka rewia wojskowa.

Ostateczny program wizyty króla Karola będzie ustalony po powrocie Prezydenta R. P. do Warszawy.

Polacy z całego świata zwiedzili Toruń

Bawiła w Toruniu przez całą sobotę wycieczka 40 stypendystów Światowego Związku Polaków, przebywających od października ub. roku w Warszawie na kursie wiedzy o kraju ojczystym. Toruń był ostatnim na etapie objazdu Polski przez wycieczkę, która zwiedziła Wilno, Lwów, Kraków, Śląsk, Poznań i przez Nakło przybyła do Torunia, by następnie powrócić do Warszawy.



Na przyjęciu u min. Raczkiewicza wszyscy czuli się jak sobie bliscy, serdeczni, przyjacielscy i pełni wiary w przyszłość.



Wycieczka, składająca się z młodych Polaków i Polek, którzy swymi zdolnościami i zamiłowaniem do pracy społecznej wybili się w środowiskach polskich krajów z których pochodzą, była gościnnie **dzięki Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej przez miasto i p. wojewodę min. Raczkiewicza** jako prezesa Światowego Związku Polaków.

Wśród drogich i naprawdę b. miłych gości, świetnie władających naszym językiem, pomimo że wszyscy **urodzili się i wychowali zagranicą,** jako dzieci emigrantów w drugim a nawet **trzecim pokoleniu**, widzieliśmy rodaków z krajów **Europy, obu Ameryk.** Prawie każdy z nich — to ludzie wykształceni, z cenzusem lub ustalonym zawodem. Byli więc młodzi **lekarze, prawnicy, technicy, inżynierowie, profesorowie,** już z racji swego zawodu zajmujący stanowiska wśród Polonii. Techników najwięcej naliczyliśmy z Ameryki Północnej w tym nawet **lotników.**

Co powiedzieli nam o Polsce i swoich krajach?

Powiemy o tym przy najbliższej sposobności, bo jest o czym. O Toruniu, który zwiedzili szczegółowo, mówili w **pomorskiej rozgłośni radia**, gdzie przy mikrofonie Polacy z Ameryki, Rumunii i Czechosłowacji przeprowadzili **parominutową rozmowę** ze speakerem, dzieląc się z nim swymi wrażeniami, po czym na **obiedzie,** wydanym przez miasto **w Dworze Artusa.** Tam do usadowionych za stołami gości przemówił w imieniu prezydenta miasta p. mgr. **Głaszewicz,** witając ich w murach starego miasta polskiego.

— „Jedno, co nas tu uderzyło i zachwyciło — mówił jeden z rodaków, **to ta polskość Torunia, ta wytrwałość z jaką ona tu pozostała,** pomimo tak silnej przemocy i ucisku, z których tu dziś ani śladu".

Z Dworu Artusa wycieczkowicze udali się in gremio do **„swego prezesa"** p. wojewody Raczkiewicza na herbatkę, urządzoną dla nich z udziałem przedstawicieli społeczeństwa toruńskiego, wśród których zauważyliśmy m. in. gen. Thommee, ks. kan. Kozłowskiego, star. Bruniewskiego.

Do zebranych w czasie przyjęcia wygłosił serdeczne przemówienie **p. wojew. Raczkiewicz,** wskazując m. in. na **znaczenie Pomorza i morza polskiego oraz na rozbudowę floty morskiej.** Ciesząc się, że rodacy z dalekich obczyzn mogli osobiście zbadać i przekonać się **jak Polska rośnie,** po ojcowsku prosił ich aby to wszystko co tu widzieli i przeżyli było dla nich zachętą do dalszej pracy i wierności Ojczyźnie.

— Hołdujcie zasadom jedności narodowej, trwajcie w wierze ojców swoich i z dumą nieście sztandar narodu polskiego — mówił p. Wojewoda.

W imieniu stypendystów bardzo pięknie odpowiedzieli, tytułując wojewodę marszałkiem, pani eRgina Zaorska z Nowego Jorku i p. Starczewski z Rumunii, dziękując za gościnność i serdeczne przyjęcie. Przyrzekali nieustannie pracować dla Polski rozrzuconej po świecie. Albowiem ziemie polskie są na wszystkich krańcach świata.

Na pogawędkach w nader przyjacielskiej atmosferze zbliżył się czas odjazdu. Członkowie wycieczki, żegnani przez zarząd Pomocy Polonii Zagranicznej i liczną publiczność, odjechali o godz. 19 do stolicy.

Święto Błękitnej Armii

W 20-lecie jej utworzenia we Francji

Weterani „Błękitnej Armii" polskiej, zorganizowanej przed 20 laty we Francji, przeżyli w sobotę i niedzielę podniosłe uroczystości.

W sobotę odbyła się uroczyste poświęcenie nowej chorągwi oddziału warszawskiego.

Prawa strona chorągwi, ufundowana przez p. premierową Składkowską, wyobraża **czerwony krzyż z rozszerzonymi ramionami na białym tle. Na ramionach krzyża wypisane są nazwy miejscowości bitew. Między ramionami krzyża na polu białym widnieją złote napisy: „Lwów, Wołyń, Szampania, Pomorze".** Pośrodku krzyża jest umieszczony srebrny orzeł stylizowany okolony srebrnym rondem.

Lewa strona chorągwi wyobraża czerwone pole, u góry którego jest umieszczony złoty napis: „Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji". Po bokach czerwonego pola widnieją dwie skrzyżowane drzewcami chorągwie o barwach polskich i francuskich.

Wczoraj w niedzielę odbyła się uroczyste nabożeństwo polowe na placu **Józefa Piłsudskiego,** na które przybył **Marszałek Śmigły Rydz.** Mszę św. odprawił ks. kanclerz Mauersberger, który następnie wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjął Marszałek Śmigły Rydz.

Uroczysta promocja ministra Świętosławskiego w Budapeszcie

Budapeszt, 6. 6. (PAT). W 3-cim dniu pobytu w Budapeszcie min. Świętosławski w towarzystwie min. Homana zwiedził Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego.

O godzinie 12-tej odbyła się w auli politechniki im. Palatyna Józefa uroczysta promocja min. Świętosławskiego **na doktora honoris causa.**

Najwyższe władze Ligi Morskiej i Kol.

Generałowie Sosnkowski, Kwaśniewski oraz min. Kożuchowski na czele L. M. i K.

Warszawa, 6. 6. (PAT), W dniu 6 bm. odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie Rady Głównej LMK., wybranej na ostatnim walnym zjeździe delegatów w Poznaniu.

Zebranie rady głównej zagaił prezes **J. Kożuchowski.** Rada **ustanowiła** m. in. godność protektora Ligi Morskiej i Kolonialnej, powołując przez aklamację, jako pierwszego protektora gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, prezesem Rady Głównej został wybrany min. J. Kożuchowski, **prezesem zaś zarządu** głównego **gen. bryg. St. Kwaśniewski.**

Aeroklub Pomorski - Kujawskiemu

Uroczystość lotnicza w Inowrocławiu

Wczoraj odbyła się w Inowrocławiu w obecności władz wojskowych i samorządowych oraz przy udziale kilkutysięcznych tłumów publiczności uroczystość przekazania Aeroklubowi Kujawskiemu przez Aeroklub Pomorski samolotu RWD 8.

Uroczystego przekazania samolotu dokonał prezes Aeroklubu Pom. **Insp. Armii gen. Bortnowski.** Równocześnie odbyło się poświęcenie i przekazanie kołu **szybowcowemu** w Inowrocławiu **trzech szybowców.**

Epilog zbrojnego napadu na Myślenice

Wyrok na wspólników Doboszyńskiego

34 skazanych — 12 uniewinnionych

Kraków, 6. 6. Dzisiaj w południe wśród dużego zainteresowania trybunał Sądu Okręgowego w Krakowie ogłosił wyrok w sprawie 46 oskarżonych, wspólników inż. Doboszyńskiego, oskarżonych o najście w lecie ub. r. na Myślenice. Skazano:

Andrzeja Płonkę, rolnika, na łączną karę roku więzienia bez zawieszenia kary.

Jana Kwintę, robotnika, na 1 rok i 8 miesięcy bez zawieszenia.

Antoniego Kwintę, rolnika, na 11 miesięcy bez zawieszenia.

Antoniego Wątora, ślusarza, na 11 miesięcy bez zawieszenia.

Karola Knotka, malarza pokojowego, na 1 rok więzienia bez zawieszenia.

Józefa Trybusia, robotnika, na 11 miesięcy bez zawieszenia.

Józefa Pyzika (najstarszego z pośród oskarżonych, liczącego lat 60), wyrobnika, na rok z zawieszeniem na trzy lata.

Franciszka Przybylskiego, robotnika cegielnianego, na 1 rok.

Wojciecha Brożka, handlarza, na rok i 6 miesięcy więzienia.

Jana Krasnego, robotnika, na 11 miesięcy.

Andrzeja Syrka, robotnika, na 11 miesięcy.

Władysława Wlazłę, krawca, na 11 miesięcy.

Jana Skopa, robotnika, na rok więzienia.

Andrzeja Galatę, kupca, na 10 miesięcy.

Stanisława Pachla, robotnika, na 10 miesięcy, z zawieszeniem na 3 lata.

Stanisława Pałkę, robotnika, na rok więzienia.

Jakuba Kolasę, robotnika, na 10 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

Jana Lelka, robotnika, na rok więzienia.

Piotra Srokę, robotnika, na rok z zawieszeniem na 3 lata.

Stanisława Syrka, rolnika, na 10 miesięcy, z zawieszeniem na 3 lata.

Jana Radochę, rolnika, na 10 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

Stanisława Krawczyka, szewca, na 10 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

Tomasza Romka, robotnika, na rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Stanisława Pryka, szewca, na 10 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

Franciszka Boguckiego, rolnika, na 10 miesięcy, z zawieszeniem na 3 lata.

Franciszka Stokłosę, robotnika, na 10 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

Piotra Wyrwę, robotnika, na 10 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

Piotra Badurę, robotnika, na rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Antoniego Rządzika, rolnika, na rok z zawieszeniem na 3 lata.

Piotra Sekułę, robotnika, na 10 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

Józefa Wygodę, robotnika, na 10 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

Zygmunta Maladę, robotnika, na 10 miesięcy.

Augustyna Jurgałłę, na 10 miesięcy.

Jana Romka na 10 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata.

Zwolnieni od winy i kary zostali: Antoni Piszczek, rolnik, Michał Pałka, robotnik, Tomasz Płonka, murarz, Marian Wąchała robotnik, b. student U. J. Józef Romek, robotnik, Józef Skop, robotnik, Michał Tomczyk, robotnik Karol Skop, rolnik, Piotr Tylec, robotnik i Albin Marcinkiewicz, robotnik, Jan Burkut, robotnik, Piotr Jachymczuk, robotnik.

Wszystkim zasądzonym zaliczono na poczet kary areszt śledczy.

Równocześnie przewodniczący trybunału postanowił wypuścić na wolnę stopę wszystkich przebywających dotychczas w więzieniu, za wyjątkiem Jana Kwinty i Wojciecha Brożka.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący podniósł szereg okoliczności łagodzących, m. in. dotychczasową niekaralność zasądzonych, oraz rozmiary i jakość udziału poszczególnych oskarżonych w dokonanych przestępstwach.

Z walnego zjazdu Rodziny Wojskowej



Zdjęcie nasze przedstawia moment przemówienia Pana Marszałka Śmigłego-Rydza.

Lotnicy polscy w Sofii

wywołali entuzjazm publiczności

Sofia, 6. 6. (PAT). Uczestnicy raidu polskiego akademickiego związku zbliżenia międzynarodowego „Liga" przybyli do Sofii z Aten w dniu 3. bm. po południu, **witani na lotnisku przez przedstawicieli poselstwa R. P. w Sofii, aeroklubu bułgarskiego, władz lotniczych oraz organizacyj akademickich** z prezesami bułgarskiego związku narodowego p. Chrystowem i sekcji akademickiej towarzystwa polsko - bułgarskiego dr. Sikłuno na czele.

Dziś na lotnisku Bozuriszte **przed oczami 8.000 widzów** odbyły się pokazy lotnicze. Żywy entuzjazm wśród publiczności wywołały wyczyny szybowców „Sokół bis" i „S. G. 3" oraz niezwykła zwinność RWD 10.

Zemsta za urojone krzywdy czy spisek?

Chaskielewicz jest osobnikiem poczytalnym

(Czwarty dzień rozprawy przeciw zabójcy ś. p. Bujaka)

Na wstępie rozprawy był badany św. Eug. Motyczyński, zast. komis. urz. st. na pow. warszawski.

Komis. Motyczyński przesłuchiwał Chaskielewicza zaraz po zbrodni. Badał Chaskielewicza trzykrotnie i za każdym razem składał inne wyjaśnienia. W każdym razie Chaskielewicz przyznał, **iż przed zabójstwem rozmawiał z 3 ułanami Żydami.** W związku z tym zatrzymano tych ułanów. Jeden z nich, mianowicie Miński, przyznał, że on **Hochberg** i jeszcze inny rozmawiali z Chaskielewiczem. Świadek Motyczyński ustala, iż Hochberg spotkawszy się w areszcie z Mińskim, krzyknął do niego po żydowsku, jakby oburzony z powodu „wsypy".

Następnie świadek Motyczyński zeznaje, iż **ustalił kontakty Chaskielewicza z elementami komunizującymi w Kałuszynie.**

Bardzo obszernie oświetla komis. Motyczyński nastroje, panujące wśród ludności żydowskiej w Mińsku po zabójstwie Cejtlicha. Zdarzyło się, że **kilku Polaków zostało ciężko poranionych przez Żydów.** Między innymi zdarzył się wypadek napaści z nożem na niejakiego Czesława Jastrzębskiego. Sprawcą napadu był **Icek Kostrzewa.** W dniu 23 maja miała się odbyć rozprawa. Kostrzewa, którego w międzyczasie zwolniono z więzienia, na rozprawę się nie stawił. **Okazało się, że uciekł i przebywa obecnie w Hiszpanii.**

Prok.: — Panie komisarzu, czy pan wie coś o odgrażaniu się świadkowi Butlińskiemu?

— Tak. Wczoraj w czasie przerwy podszedł do mnie Butliński opowiadając, że po złożeniu przez niego zeznań, niejaki Chil Manaskim miał powiedzieć do niego: **„Ty tak pogrążyłeś Chaskielewicza — że spotka cię kara".**

— Czy osobnika tego zatrzymano?

— Tak jest.

Adw. Kwiatkowski: — **Czy według pana czyn Chaskielewicza był czynem jednostkowym, bądź też wynikiem pewnych kontaktów?**

— Początkowo myślałem, że to zbrodnia jednostkowa. Później jednak **doszedłem do przekonania, że być może działał pod pewnymi wpływami.**

* * *

EKSPERTYZA PSYCHIATRYCZNA.

Po krótkiej przerwie przewodniczący wiceprezes Posemkiewicz zwraca się do obecnych na sali biegłych psychiatrów dr. Łuniewskiego i Steffena z zapytaniem czy przewód sądowy utwierdził ich w słuszności wydanego jeszcze w śledztwie orzeczenia, czy też dochodzą do innego wniosku.

Biegli potwierdzili swe orzeczenie, a dr. Steffen, starszy ordynator szpitala w Tworkach, odczytał zawarte na 50-ciu stronach pisma maszynowego dane z 6-tygodniowej obserwacji Chaskielewicza w szpitalu.

Chaskielewicz jest typem psychopatycznym, wrażliwym na odruchy nastrojowe otoczenia i pod wpływem zewnętrznym mógł dokonać zbrodni. Lekarze nie potrafią oświadczyć się, że Chaskielewicz mógł być narzędziem w rękach otoczenie, które znało jego urojone krzywdy. **W świetle norm karnych zabójca nie był pozbawiony rozumienia i znaczenia popełnionej zbrodni,** a jedynie miał ograniczoną w dużym stopniu zdolność kierowania swym postępowaniem. Drugim zagadnieniem, które porzuszyli lekarze, jest zastosowanie względem Chaskielewicza środków zabezpieczających, koniecznych z punktu widzenia potrzeby społecznej, wyeliminowania go ze środowiska ludzkiego, jako niebezpiecznego dla porządku prawnego.

Dr. Łuniewskiemu stawiał liczne pytania prok. Żeleński. Lekarz wyraził zdziwienie, dlaczego Chaskielewicza wcielono do wojska, i to w dodatku do ułanów, kiedy on w Kałuszynie nigdy tych „zwierzy-koni" nie widział. Później Chaskielewicz, perfidnie rozumując, **chciał wykorzystać sytuację na swoją korzyść, aby uzyskać inwalidztwo, choć to mu nie przysługiwało,** bo wadę wzroku miał już dawniej, a tylko przegapiono to na komisji poborowej.

— **Czy kto mógł wpływać na wolę Chaskielewicza, podburzać go?**

— To są znane wypadki wpływania przez otoczenia na osoby nadwrażliwe, które nie ujawniają różnych namów, duszą je w sobie, i to prowadzi do nieobliczalnych następstw.

Adw. Suchodolski: — Czy fakt, że w Kałuszynie Chaskielewicz spotkał się z Bujakiem, można pogodzić **z manią prześladowczą oskarżonego?**

— **Gdyby to była prawdziwa mania prześladowcza, za to, co Chaskielewicza miało naprawdę spotkać, to jest nie do pomyślenia, aby mógł podać rękę wachmistrzowi Bujakowi.** Te krzywdy, o których stale mówił, to są raczej jego **chorobliwe fantazje.**

Na pytanie obrony, dr. Łuniewski zaprzecza, aby u Chaskielewicza nastąpił afekt. **Biegły wyklucza też absolutną nieodpowiedzialność.** Stwierdza, że **Chaskielewicz nie miał konwulsji epileptycznych,** i histeryczne i wyklucza, aby zbrodni dokonał w stanie pokonwulsyjnym, bo zresztą sam Chaskielewicz nic nie mówi, **aby po** strzałach stracił przytomność.

* * *

W poniedziałek od rana rozpoczną się przemówienia prokuratora, powodów cywilnych i obrońców.

12 uczennic utonęło w falach Dunaju

Bukareszt, 6. 6. (PAT). W pobliżu Crajowa wydarzył się wstrząsający wypadek. Podczas wycieczki szkolnej na łodziach, **przewróciła się łódź, mieszcząca 12 uczennic.** W oczach pozostałych uczennic i nauczycieli **utonęło 12 młodych dziewcząt.** Fakt ten wywołał przygnębiające wrażenie w kołach młodzieży.

Komunikat meteorologiczny

Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem rozległego wyżu barometrycznego, którego środek zalega Łotwę, wskutek czego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 14 st. w Gdyni, 17 we Lwowie, 18 w Wilnie, 19 w Zakopanem, 20 w Warszawie, 21 w Krakowie i Bydgoszczy, 22 w Poznaniu, a 25 st. w Zbąszyniu.

Pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych lub ciszy.

Nowa seria aresztowań w Moskwie

Wśród aresztowanych marszałkowie Tuchaczewski i Bluecher

Paryż (PAT). Havas donosi z Moskwy, iż krążą tam pogłoski o aresztowaniu zastępcy komisarza sprawiedliwości Krestinskiego, który — jak wiadomo — do niedawna był zastępcą komisarza spr. zagr. Litwinowa. Podobno aresztowany został również Stern, szef sekcji niemieckiej w komisariacie spr. zagr. W komisariacie domen państwowych (sowchozów) nastąpiły również zmiany. Usunięty został ze stanowiska zastępca komisarza Ostrowski i szef wydziału politycznego majątków państwowych Soms. Na ich miejsce zostali mianowani Tiemnik i Kudriawcew. Po samobójstwie wicekomisarza Gamarnika, rozeszły się pogłoski o aresztowaniu marszałków Tuchaczewskiego i Bluechera.

Korespondent Havasa zaznacza, że zmiany na naczelnych stanowiskach w Związku Sowieckim następują obecnie codziennie.

Powrót biskupa gdańskiego

Rzym, 6. 6. (PAT). Biskup gdański O'Rourke wyjechał do Gdańska. **Po drodze biskup O'Rourke zatrzyma się kilka dni w Polsce.**

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

WKS Gryf walczy o wejście do Ligi

Ciężko wywalczone zwycięstwo Gryfu nad TKS 2:1 (1:0)

Mecz derbów toruńskich nosi zawsze w sobie posmak sensacji. Dlatego też na stadionie wojskowym zgromadziła się nie widziana dotychczas ilość publiczności około 1500 osób, przybyłej w nadziei, że zobaczą mecz w jak najlepszym wydaniu, lecz wszyscy się zawiedli. Były piękne zrywy, przemyślane zagrania obydwóch ataków ale trwało to zbyt krótko. W powietrzu panowała gorączka która przeniosła się na walczących. Nie o punkty walczono, nie o mistrzostwo Pomorza i nie o prowadzenie w tabeli, lecz wyższa była stawka meczu, zwycięzca zdobył moralne mistrzostwo Torunia. Przed sędzią p. Konieczką stanęły drużyny WKS Gryf i TKS ze swoimi najsilniejszymi składami.

Ostatni mecz Gryfu potwierdził raz jeszcze, że forma mistrza Pomorza jest w tej chwili marna. Gryf grał pierwszy kwadrans, do chwili, kiedy Kamiński zdobył prowadzenie — niemal koncertowo, lecz potym gra stała się chaotyczna, bezplanowa i nie efektowna.

W 10 minucie Gryf zdobywa prowadzenie przez swego najpracowitszego gracza Kamińskiego. Po zdobyciu bramki, przez dłuższy okres czasu przeważa TKS, lecz ane miczne strzały napastników mijają bramkę. W drugiej połowie Gryf przejmuje inicjatywę i niskimi podaniami zdobywa teren. Gra staje się ostra, na boisku, robi się gorąco, „trup" pada gęsto, wreszcie znoszą z boiska Kamińskiego. Gryf gra do końca meczu w 10-kę. Karny za rękę obrońcy TKS wykorzystuje pewnym strzałem Wierzelewski. Od chwili zdobycia drugiej bramki aż do końca meczu TKS „dusi" Gryfistów, — którzy ograniczają się jedynie do obrony. Dalek! strzał Affelta przynosi im jedyną bramkę. Kilka groźnych momentów pod bramką Gryfu wyjaśnia dobrze dysponowany w tym dniu Wierzchowski.

WKS Gryf pozostał mistrzem Pomorza na r. 1937-38. Już z końcem czerwca walczy w Toruniu z Łodzią o wejście do Ligi. Do pierwszego spotkania pozostało mu kilka wolnych niedziel, które należałoby odpowiednio wykorzystać dla drużyny sprowadzając godnego sparring partnera, gdyż odpoczywając na laurach może powtórzyć się smutny start w zeszłorocznych rozgrywkach o wejście do Ligi. Witamy nowego mistrza i życzymy mu wejścia do Ligi.

PPW POKONAŁ GOPLANIĘ 4:1.

W niedzielę odbył się w Grudziądzu na boisku garnizonowym mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A Pomorza pomiędzy Grudz. Klubem Sportowym przy PPW a Klubem Sportowym Goplania Inowrocław. Zwycięzyła drużyna PPW w stosunku 4:1 (2:1). Sędziował p. Stogowski z Torunia.

WKS GRYF (JUN.) — GOPLANIA (JUN.) 2:1 (0:0)

O mistrzostwo Pomorza juniorów dotychczasowy mistrz Pomorza, WKS Gryf z trudem pokonał juniorów Goplanii inowrocławskiej w stosunku 2:1, do przerwy 0:0. Mecz przez cały czas prowadzony był pod silną przewagą Gryfu, w drużynie której zabrakło strzelców. Bramki dla Gryfu zdobył Szukalski.

Drobne wiadomości

ZWYCIĘSTWO KUCHARSKIEGO I PORAŻKA NOJIEGO W MONACHIUM

Na zawodach lekkoatletycznych w Monachium w biegu na 800 m. pierwsze miejsce zajął Polak Kucharski w czasie 1:55,6 przed Austriakiem Eichbergerem i Niemcem Dessekerem. W biegu na 5000 m. pierwsze miejsce zdobył niemiecki zawodnik Maks Syring w czasie 15:10,6. Drugie miejsce zajął Noji mając czas 15:15, jako trzeci przybył do mety Niemiec Ostertag.

NIEMIEC TIMME ZWYCIĘŻA W KONKURSIE ARMII ZAGRANICZNEJ

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów hippicznych w Łazienkach, odbył się w sobotę konkurs armii zagranicznych im. ministra spraw zagranicznych o nagrodę ofiarowane przez ministra Józefa Becka i senatora Tadeusza Karaszo-Siedlewskiego. Zwycięstwo odniósł p. Timme (Niemcy) na koniu Nordland, 2. p. Timme na koniu Bianka, 3. por. Rang (Rumunia) na koniu Delfis, 4. kpt. Biliński (Polska) na koniu Zefir 4-ty.

SUKCES NASZEGO TRENERA HELIASZA W BELGII.

Belgijska prasa sportowa zwraca uwagę, że liczba lekkoatletów, przychodzących na treningi w klubie Beeschot znacznie wzrosła od czasu przyjazdu Heliasza.

Poprzednio sekcja lekkoatletyczna Beerschot liczyła około 100 członków, dziś przekracza 500. Bywają dni, kiedy jednocześnie pod okiem Heliasza trenuje ponad stu zawodników.

Cyfr takich nie notował dotąd żaden klub belgijski, to też popularność Heliasza ogromnie wzrasta. Trener polski wysyłany jest przez swój klub co niedzielę w charakterze obserwatora meczów w Belgii i nawet za granicą.

ŚWIETNY WYNIK OSZCZEPNIKA FIŃSKIEGO.

Znany oszczepnik fiński, Nikkanen, uzyskał wczoraj doskonały wynik w tej konkurencji — 72 m. 5 cm.

Beniaminek Ligi A. K. S. z Chorzowa

najpoważniejszym kandydatem na mistrza Polski

A. K. S. — WISŁA 4:2 (2:0).

W Chorzowie Wisła krakowska doznała przykrej porażki na boisku beniaminka Ligi A. K. S-u. Beniaminek niespodziewanie rozgromił zbyt pewnych zwycięstwa krakowian w stosunku 4:2, do przerwy prowadził A. K. S. 2:0. Niespodziewanym zwycięstwem nad silną drużyną krakowską, A. K. S. wzmocnił wydatnie swą pozycję.

POGOŃ — RUCH 2:1 (1:0).

We Lwowie rozegrano wobec 5000 widzów mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy Pogonią a mistrzem Polski Ruchem. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 2:1, do przerwy 1:0. Bramki dla Pogoni zdobył Zimmer 2, dla Ruchu Peterek.

Ł. K. S. — WARSZAWIANKA 5:0 (4:0).

W Łodzi tamt. ligowa drużyna sprawiła bardzo miłą niespodziankę swoim sympatykom, bijąc Warszawiankę w wysokim stosunku 5:0, do przerwy 4:0.

CRACOVIA ODNOSI ZWYCIĘSTWO NAD WĘGRAMI 4:2

W dniu 4 bm. odbył się 3-dniowy międzynarodowy turniej piłkarski z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia KS Cracovia. W piątkowym meczu „Cracovia" pokonała węgierską drużynę Bocskai w stosunku 4:2 (2:2). Pierwszą bramkę uzyskał w 17-tej minucie Góra. Następny okres przewagi węgrów przyniósł im 2 pkt. i prowadzenie. Obie bramki uzyskał prawy łącznik Finta. Po przerwie niespodziewanie w 40-tej minucie Skalski uzyskał wyrównującą bramkę. Po zmianie pól, po grze naogół wyrównanej, Cracovia zapewniła sobie zwycięstwo, strzelając dalsze 2 bramki przez Zembaczyńskiego. Sędziował p. Mitusiński. Widzów ok. 3.000.

ZWYCIĘSTWO FRANCUSKICH PIŁKARZY W TOMASZOWIE.

W piątek rozegrany został w Tomaszowie Mazowieckim mecz piłkarski pomiędzy drużyną **F. C. Bordeaux a RKS. Lechią.** Zwyciężyli Francuzi 5:2 (0:2).

Gra naogół ciekawa. Lechia była drużyną niemal równorzędną, a w pierwszej połowie gry nawet lepszą.

Widzów około 1000.

Rumuni zdobyli Puchar Narodów

Polska na drugim miejscu

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów hippicznych w Łazienkach odbył się w niedzielę konkurs „Nagroda Polski im. Prezydenta Rzplitej Polskiej" (puchar narodów). Na konkurs ten Prezydent RP prof. Ignacy Mościcki przeznaczył nagrodę dla indywidualnie najlepszego jeźdźca w konkursie „nagroda Polski".

Zwycięstwo odniosła ekipa rumuńska w składzie: por. Zahei, por. Apostol, por. Rang i por. Tudoran.

Drugie miejsce zajęła ekipa polska w składzie: rtm. Sokołowski, por. Rylke, mjr. dypl. Lewicki, kpt. Biliński.

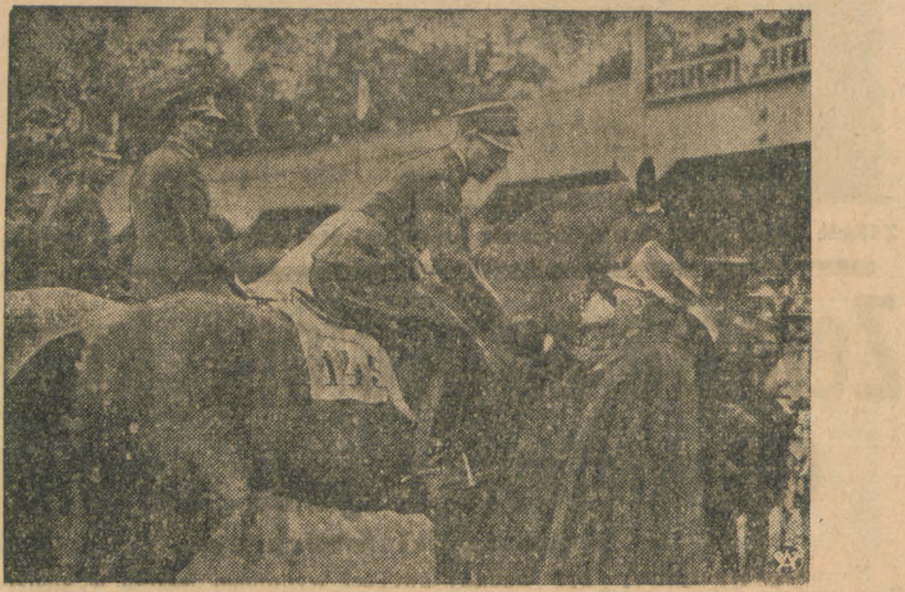
Trzecie miejsce zajęła ekipa Łotwy w składzie: por. Ozols, kpt. Karklins, por. Broks i por. Pencis.

Zwycięstwo baronowej v. Essen w konkursie św. Jerzego

Drugi konkurs międzynarodowych zawodów hippicznych konkurs „św. Jerzego" o nagrodę ofiarowaną przez gen. dr. R. Góreckiego przyniósł zwycięstwo zawodniczce szwedzkiej baronowej v. Essen. Drugie i trzecie miejsce zdobył p. Temme (Niemcy) Czwarte miejsce p. Strzeszewski.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną dwie konkurencje a mianowicie konkurs zwycięzców i konkurs pożegnalny.

Polak zwycięzcą konkursu armii polskiej im. Józefa Piłsudskiego



W ramach 10-tych międzynarodowych zawodów konnych odbywających się w Łazienkach, został rozegrany konkurs Armii Polskiej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. I miejsce zdobył por. Komorowski uzyskując nagrodę honorową Pana Marszałka Śmigłego Rydza. Zdjęcie przedstawia moment wręczania nagrody przez Pana Marszałka Śmigłego Rydza zwycięzcy konkursu por. Komorowskiemu.

Nareszcie tytuł...

Jędrzejowska mistrzynią Klubu St. Georges Hill

Świetna tenisistka polska, Jadwiga Jędrzejowska, zdobyła w sobotę mistrzostwo słynnego angielskiego klubu tenisowego St. Georges Hill w Weybridge pod Londynem. Jędrzejowska pokonała w finale świetną rakietę amerykańską Marble, bijąc ją w stosunku 3:6, 6:4 i 6:3.

Zwycięstwo to jest bardzo doniosłe, rokuje bowiem Jędrzejowskiej dobre szanse w rozgrywkach światowych w Wimbledonie, rozpoczynających się za dwa tygodnie.

Bezkonkurencyjny kolarz Ritter z KPW Bydgoszcz

zdobywa mistrzostwo Pomorza

W Bydgoszczy odbył się wyścig kolarski w serii szosowych mistrzostw Pomorza na dystansie 150 km. Warunki biegu ze względu na górzysty teren i upalny dzień ciężkie. Do zawodów stanęło 10 zawodników — ukończyło bieg 8. Zwyciężył Ritter KPW Bydgoszcz w czasie 4 godz. 49,17 wyprzedza jąc resztę zawodników o dziesięć minut, 2) Konieczka KPW Bydgoszcz 4.35,13; 3) Leśniak KPW Gdynia 4.35,13,2.

Dalsze miejsca zajęli Jabłoński Sokół Toruń, Landmesser KPW Toruń i Jamroga.

Po trzech biegach w punktacji ostatecznej mistrzostwo Pomorza zdobył Ritter 105 pkt.; 2) Landmesser 75 pkt.; i 3) Konieczka KPW Bydgoszcz 70 pkt.

Międzyszkolne rozgrywki sportowe

szkół powszechnych w Toruniu

Rozwijanie sprawności fizycznej i wyrabianie dzielności duchowej u najszerszych warst młodzieży jest troską szkół powszechnych. Cel ten realizują szkoły powsz. przez racjonalne prowadzenie lekcji ćwiczeń cielesnych, na które składają się ćwiczenia gimnastyczne, sporty oraz gry i zabawy. Sprawdzianem postępu wychowania fizycznego i usportowienia działaty szkolnej stanowią na terenie Torunia odbywające się od kilku lat rozgrywki międzyszkolne. W tegorocznych rozgrywkach, które odbyły się niedawno w Ogródkach Jordanowskich pierwsze miejsce poraz drugi uzyskały reprezentacje chłopców i dziewcząt szkoły powsz. nr. 7 Jakubskie Przedmieście. Szczegółowa punktacja przedstawia się następująco:

Szkoły męskie: I — szk. powsz. nr. 7 zdobytych 32 pkt., 2. m. szk. nr. 12 — 22 pkt., 3. m. szk. nr. 4 — 21 pkt., 4. m. szk. nr. 1 i 10 — 19 pkt., 5. m. szk. nr. 14 — 15 pkt., 6. m. szk. nr. 13 — 13 pkt., 7. Podgórz — 6 pkt., 8. m. szk. nr. 11 — 5 pkt., 9. m. szk. nr. 5 — 4 pkt.

Szkoły żeńskie: 1. m. szk. nr. 7 — 22 pkt., 2. m. szk. nr. 9 — 20 pkt., 3. m. szk. nr. 8. — 12 pkt., 4. m. szk. nr 3 — 6 pkt., 5. m. szk. nr 6 — 4 pkt.

Rozgrywki obejmowały konk.: walkę narodów i siatkówkę.

Sędziowali nauczyciele wychowania fizycznego i sędziowie Pom. Zw. G. S. Organizacja zawodów wzorowa.

Wręczenie sztandaru sprawności fizycznej zwycięskiej szkole odbyło się „w Dniu Matki" przez p. inspektora Goebla.

Międzynarodowy raid automobilklubu Polski

W niedzielę po południu przybyły do Gdyni (park na skwerze Kościuszki) wszystkie 24 samochody, biorące udział w 10 międzynarodowym raidzie automobilklubu Polski. Na miejscu w Gdyni wozy witał prezes automobilklubu gdyńskiego br. Potocki, a w imieniu komisariatu rządu naczelnik Modliński. Kolejność przejazdu na metę pótapu pierwszego w Gdyni: Nr. 2 — Nowak, Nr. 1 — Sporny, Nr. 5 — Kowala, Nr. 7 Kraus (Niemcy), Nr. 8 — Schneider (N.)

Drużynowe mistrzostwo lekkoatletyczne Pomorza

W niedzielę odbyły się w Grudziądzu zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy WKS z Grudziądza a Sokołem Grudziądz. Najlepsze wyniki na zawodach osiągnęli: Bieg. 100 m. Ritzke WKS 11,4 sek.; 400 m. Ritzke 52,8; 3 razy 1000 m. wygrał WKS w czasie 8 min. 45,3 sek.; 110 m. przez płotki: Kotowski Sokół 18 sek.; 4 razy 100 m. zespół WKS w czasie 46,8; bieg 5000 m. Kaznowski Sokół 17.11,8; skok wzwyż — Kalinowski WKS 1,79 m; skok w dal: Ritzke WKS 6,06 m.; skok o tyczce: Kalinowski WKS 3,20 m.; rzut dyskiem Zieliński Sokół 39,91 m.; rzut kulą Elpert WKS 12,80 m.; rzut oszczepem Kalinowski WKS 49.37.

W ogólnej punktacji zwyciężył WKS w stosunku 240:158 pkt.

I-szy krok pływacki w Toruniu

W dniu 6 bm. odbyły się w pływalni wojskowej w Toruniu zawody pływackie pierwszego kroku, w których startowało 26 zawodników.

50 m. stylem dowolnym 1) Krajewski — KS KPW Pomorzanin w czasie 37,5 sek. przed Wrzesińskim Pomorzanin i Likowskim ZS.

50 m. styl klas.: 1) Dobucki 43,1 sek., 2) Smoliński GKS, 3) Stelter Pomorzanin.

50 m. b. crawl.: 1) Nowacki Pomorzanin 44 sek., 2) Jabłoński Pomorzanin, 3) Witkowski ZS.

100 m. styl. dow.: 1) Górzyński GKS 1.17,2 2) Olkowski Pomorzanin, 3) Hermanowski GKS.

100 m. styl. klas.: 1) Dobucki, Pomorzanin 1.40,4; 2) Kurzawski GKS i Kłosowski.

100 m. b. crawl: 1) Krajewski Pomorzanin 1,52 przed Górzyńskim GKS i Rzeszodolskim Pomorzanin.

400 m. styl. dow. 1) Nowacki 7,20 przed Lamparskim, Pomorzanin. Organizacja zawodów sprawna.

Porażka TKLT w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbył się mecz towarz. w tenisie pomiędzy Bydgoskim Klubem Sportowym i Toruńskim Lawn Tenis Clubem. — Mecz zakończył się wynikiem 9:3 dla Bydgoszczy.

Bydgoszcz przystąpiła do OZN

Wielkie zebranie organizacyjne

Przemówienie programowe b. prezesa rady ministrów p. Leopolda Skulskiego. Zarząd Ośrodka Miejskiego

W sobotę 5 bm. odbyło się w Resursie Kupieckiej w Bydgoszczy organizacyjne zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego. W zebraniu tym uczestniczyli przedstawiciele władz miejscowych z pp. starostą Suskim, prezydentem miasta Barciszewskim, wicestarostą Robakowskim i innymi na czele, reprezentanci sfer społecznych, zawodowych gospodarczych i robotniczych oraz liczne rzesze publiczności.

Dłuższe przemówienie inauguracyjne wygłosił poseł mec. Sioda, który m. in. podkreślił, iż w obecnej chwili jesteśmy świadkami zaciekłej walki dwóch skrajnych światopoglądów — nacjonalizmu i komunizmu. Skutki tej walki odczuwamy w pierwszej linii wewnątrz kraju.

Wielka część społeczeństwa polskiego pomimo jej przekonania narodowego w stosunku do Obozu Zjednoczenia Narodowego zachowuje się może nie wyraźnie negatywnie, jednak odmawia czynnej współpracy, chcąc odczekać wyników pracy Obozu. Nie czas na kunktatorstwo w chwili tak brzemiennej w wypadki na terenie międzynarodowym. Należy skończyć z rozdrabnianiem sił narodowych i skupić się dla dobra Ojczyzny.

Z kolei zabrał głos b. premier p. Leopold Skulski z Warszawy, który dał rzut oka na sytuację Polski w dzisiejszej dobie rozgrywek międzynarodowych. Jesteśmy świadkami zbrojenia się całego świata. Zarówno w Sowietach jak i w Niemczech i we Włoszech dochodzi do głosu zbrojny imperializm. W państwach tych siłę reprezentuje jedna partia. W imię dobra ogólnego poniechano tarć partyjnych. W przeciwieństwie do tego — w Polsce brak konsolidacji. Do głosu dochodzą przedawnione spory i waśnie, a co za tym idzie, rozproszkowanie twórczych sił społeczeństwa. Najwyższy czas, by przystąpić do istotnej konsolidacji narodowej by wzmocnić siły twórcze Polski, chociażby kosztem najdalej idących ustępstw osobistych i partyjnych. Musimy skupić wszystkie elementy polskie bez różnicy poglądów i nastawienia. Dźwigamy na organiźmie państwowym parę milionów obcego elementu. Wiemy, że w innych dzielnicach poza Pomorzem i Wielkopolską nie doprowadzimy do spolszczenia, jeżeli elementu tego nie usuniemy. Sprawę tę z całą energią i konsekwencją poprowadzimy, by niepewny element z Polski usunąć. Obok tych spraw jest jeszcze zagadnienie równie kapitalne. Zagadnieniem tym to wychowanie naszej młodzieży. Wiemy, jakie stosunki panują na naszych wyższych uczelniach gdzie niesłychane ilości energii najcenniejszej, bo młodej, marnuje się napróżno. Do tej sprawy odnosimy się z pietyzmem. Zrobiliśmy już cały szereg posunięć i mamy głęboką nadzieję, że sprawa naszej młodzieży zostanie uregulowana, że nasza młodzież zyska wszelkie dogodne warunki pracy, że z niej będą stworzone kadry mocne i zdyscyplinowane, które poza pracą naukową spełnią swe obowiązki społeczne. Wychowanie młodzieży musi być dlatego zreformowane w duchu narodowym i religijnym.

Mówca kończąc zwrócił się z apelem do obecnych by wyciągniętą do nich dłoń przyjęli w imię własnego dobra. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż dokonać trzeba poprawy w administracji dzielnic zachodnich i że w niej musi wziąć udział społeczeństwo miejscowe. Jeżeli zwracam się do was panowie — zapraszając was do współpracy narodowej — to muszę jednocześnie wypowiedzieć kilka słów prawdy. Gdy powstrzymacie się od udziału w pracy politycznej, to nie dziwcie się, że nie będziecie mieli możności stanąć w obronie waszych spraw. Wyciągamy do was rękę do zgody, by stworzyć harmonijne współżycie. Tu chodzi o wspólną sprawę, o sprawę nas wszystkich obchodzącą, o wielką mocarstwową potężną Polskę.

Następnie przemawiali p. Brun prezes towarzystwa kupców chrześcijańskich z z Warszawy, pos. Sikorski, dyr. Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu i tymczasowy pełnomocnik OZN na Wielkopolskę. Mówca ten podkreślił, iż katolicka Polska pracować musi nad obroną Państwa oraz nad okrzepnięciem sił gospodarczych kraju. Kończąc zaznaczył iż OZN postawił sobie za zadanie urzeczywistnienie hasła Marszałka Śmigłego Rydza — tj. dźwignięcia Polski w zwyż.

Porywające przemówienia wygłosili następnie p. dr. Wiecki, zgłaszając akces do obozu imieniem wolnych zawodów, prezes tow. kupców w Bydgoszczy, p. dyr. Cylkowski, imieniem kobiet bydgoskich p. inż. Stabrowska, imieniem tow. cukierników p. Jakubowski, imieniem pracowników handlowych p. Łagiewski, imieniem notariuszy p. dr. Esden-Tempski oraz w końcu p. poseł Hoppe z Warszawy.

P. min. Skulski dziękując za tak piękne i mądre przemówienia przedstawicieli społeczeństwa bydgoskiego, zaznaczył, że są one dowodem, iż hasła Obozu trafiły na grunt podatny. W końcu p. min. Skulski podał do wiadomości obecnych skład tymczasowego zarządu bydgoskiego Ośrodka O. Z. N. Wchodzą do zarządu pp. mec. poseł Sioda prezes, pp. dyr. Cylkowski, wiceprezydent miasta Śpikowski i Jakubowski — wiceprezesi, pp. dr. Wiecki Esden Tempski, Wierzbicki, Łoboda, mec. Felcyn, Łagiewski, inż. Stabrowska, prof. Wrzoś, Hofman i Paszke — członkowie.

Zebrani wysłali depesze z wyrazami czci i hołdu do Prezydenta Rzplitej, J. E. księdza Prymasa kardynała Hlonda i Marszałka Śmigłego Rydza. W osobnej depeszy do płk. Adama Koca zebrani zaręczają, iż przyjmując zasady zawarte w deklaracji płk. Koca, dołożą wszelkich starań, by rzetelną pracą w obozie przynieść pożytek Państwu. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

Tuszewo, pow. lubawski

— **Śmierć w kąpieli.** Dnia 24 ub. m. chciał zażyć kąpieli w bagnie 20-letni Ruciński z Gutowa, przebywający tu u swej ciotki. Po wejściu do wody pomimo pomocy udzielonej mu przez kuzyna utonął. Sekcja zwłok przeprowadzona przez dr. Dziadka wykazała, że denat utonął na skutek udaru serca. Jest to pierwsza tegoroczna ofiara kąpieli. (K.)

Przesadne wieści o trądzie w Małopolsce

Lwów, 6. 6. Ze Stanisławowa donoszą: Dziś ponownie poddano badaniom lekarzy specjalistów Piotra Kotlarczyka, u którego stwierdzono chorobę skórną. Kotlarczyk zatrzymany przez policję **był izolowany jako trędowaty,** aż do nadejścia odpowiedniego zarządzenia władz wojewódzkich. Delegowana do Horodenki **komisja lekarska, po dokładnym zbadaniu chorego rozwiała przypuszczenia o trądzie.**

Decyzja lekarzy przez miejscową ludność przyjęta została z ulgą. Kotlarczyka umieszczono w szpitalu.

Tajemnicze morderstwo wdowy po prokuratorze

Lwów, 6. 6. Dziś w godzinach przedpołudniowych zamordowano we Lwowie we własnym mieszkaniu 68-letnią Olgę Zakrzewską, wdowę, po b. długoletnim szefie prokuratury Sądu Okręgowego w Złoczowie dr. Tadeuszu Zakrzewskim.

Przybyłe władze wszczęły natychmiast energiczne śledztwo. Tło morderstwa jest nieznane.

Wykrycie międzynarodowej szajki przemytu walut

na trasie Wiedeń-Praga-Gdańsk-Warszawa

Niedawno przybył do Warszawy samolotem z Gdańska niejaki Ernest Wieder, który wzbudził pewne podejrzenie już na lotnisku w Okęciu. W. zatrzymany został jednak dopiero w drodze z Okęcia do miasta i wysadzony z samochodu „Lotu". Przeprowadzona bardzo szczegółowa rewizja nie dała początkowo żadnych wyników. Po skrupulatnym jednak zbadaniu ubrań, znajdujących się w walizie, okazało się, że są one na Wiedera niemal dwukrotnie za duże. Gdy poddano starannym oględzinom walizę, stwierdzono, że posiada ona podwójne dno i ścianki, między którymi znaleziono walory obcokrajowe we frankach, funtach angielskich itd., wartości pół miliona złotych.

Stwierdzono, że Wieder był w Gdańsku jedenaście razy lecz raz tylko się zameldował. W Polsce bawił parokrotnie w Warszawie, Krakowie i Cieszynie, a po za tym bywał często we Wiedniu i Czechosłowacji. Wyniki śledztwa wykazały, że W. obracał ogromnymi sumami. Narzuca to więc przypuszczenie, że jest on członkiem międzynarodowej szajki przemytników walut i walorów. Sprawa Wiedera wiąże się — jak donosi jeden z dzienników warszawskich — z aferami przemytniczymi w Gdyni Urbacha, który przewodził do Gdańska waluty i walory w nóżkach od kanapy, Lanesztajna, Indycha vel Indyka Majera i innych.

Wieder nosił brodę, jednak przed wyjazdem z Gdańska do Warszawy kazał ją zgolić celem zmylenia czujności władz — co mu się jednak nie udało.

Prowadzone obecnie dochodzenia mają na celu zadania szajce międzynarodowych przemytników walutowych śmiertelnego ciosu.

To też prowadzone są w porozumieniu z policją względnie władzami dewizowymi krajów środkowo-europejskich, na których terenie szajka grasowała.

Cenne wykopaliska w Objezierzu

W ub. tygodniu rolnik Więcławek przy pracach rolnych na swym gospodarstwie w Objezierzu pow. chojnickiego natrafił na grób kamienny, w którym po rozebraniu znalazł urnę glinianą z prochami ludzkimi.

Wykopaliskiem zainteresowały się władze. Urnę odstawiono do starostwa powiatowego.

Gdańsk

— **Kto zgubił?** Zarówno w Gdańsku jak i w Sopotach znaleziono mnóstwo przedmiotów, zagubionych przez przyjezdnych. Są one do odebrania w zarządach miejskich. Na życzenie sprawa może być załatwiona listownie. Po opisaniu dokładnym zaginionych przedmiotów i zwrocie kosztów przesyłki zarządy miast wyślą zguby adresatom.

— **Międzynarodowy zbrodniarz,** Leonidas Mestscherski, obywatel bezpaństwowy, skazany został za usiłowany rabunek, fałszywe oskarżenie i oszustwo na 4 lata i 2 mies. więzienia. Sąd odwoławczy zmniejszył mu karę do 2 i pół lat.

Nowemiasto

— **Mili goście z Ameryki.** W ub. tygodniu gościli u nas mili rodacy z Ameryki. Była to rodzina Tyburtzów rodem z pow. lubawskiego składających się z ojca H. Tyburtza, syna Aleksandra i zięcia Szczepankowskiego z pod Płocka wraz z żoną i córeczką. Przybyli oni okrętem „Piłsudskim" 16 maja br. Nim przybyli do Ojczyzny, uczestniczyli w uroczystościach koronacyjnych w Anglii, a następnie w obchodzie 25 lecia króla Chrystiana. Przybyli samochodem Buick z wmontowanym radio, z którym objeżdżają Polskę. Państwo Tyburtzowie zamieszkują w mieście Salem Mass niedaleko Bostonu i są właścicielami fabryki obuwia. Z tego, co w Polsce widzieli są zadowoleni i cieszą się wielce, że mogą oglądać wolną Ojczyznę. Po zwiedzeniu Polski zamierzają się udać do Czechosłowacji, Austrii, Francji, Niemiec i z powrotem do Polski, stąd okrętem do Ameryki.

— **Nowa linia telefoniczna Nowe-Miasto — Lubawa.** Z dniem 24 ub. m. został oddany do użytku nowy przewód telefoniczny Nowe Miasto—Rakowice—Lubawa. Uruchomienie dodatkowego przewodu znacznie usprawni komunikację telefoniczną pomiędzy Nowym Miastem a Lubawą. (K.)

— **Ofiary na samolot.** Zarząd Obwodu Powiatowego L. O. P. P. zorganizował w powiecie zbiórkę na zakup samolotu dla armii. Pierwsze ofiary na ten cel złożyli: pp. dr. Geiger Walter — Mortęgi 1.000 zł., not. Jarzęcki Lubawa 100 zł, Kochanowski Tadeusz Montowo 100 zł, Kółko Roln. Łąkowa 10 zł, K. R. Mikołajki 6 zł, Kat. Stow. Młodzieży Męskiej Żwiniarz 5 zł, Zjednoczenie Kolejowców Pol. Biskupiec 6 zł, Tow. Gimnast. Sokół Zwiniarz 6 zł, Ochotnicza Straż Pożarna Montowo 6 zł, Zarząd Obwodowy L. O. P. P. serdecznie dziękuje łaskawym ofiarodawcom i zwraca się z prośbą do społeczeństwa, organizacyj, towarzystw o dalsze ofiary na ten cel. (K.)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 7. 6. Roberta
Wtorek, 8. 6. Medarda
Środa, 9. 6. Pryma

Na toruńskim bruku

— **Dyrekcja Gimnazjum Kupieckiego Izby Przemysłowo - Handlowej w Toruniu** k.munikuje, że zapisy kandydatów do I klasy 1937-38 r. szk. przyjmuje sekretariat Gimn. Kupieckiego przy ul. Sienkiewicza 38 od godz. 9 do 13. Egzaminy wstępne odbędą się od 17 do 19 czerwca 1937 r. 3906

— **Dyrekcja Państwowego Koedukacyjnego Liceum Handlowego w Toruniu** komunikuje. że zapisy kandydatów (tek) do I klasy Liceum na 1937-38 r. szk. przyjmuje sekretariat Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Sienkiewicza 38 od godz. 9 do 13. Egzaminy wstępne odbędą się od 25 do 26 czerwca br.

— **Ze Stowarzyszenia Polsko - Francuskiego.** W dniu 1 bm. odbyło się ostatnie przedwakacyjne zebranie dyskusyjne Stow. Polsko - Francuskiego w Toruniu. Następne zebranie odbędzie się dopiero w dniu 7 września br. jak zwykle o godz. 20-tej w lokalu własnym, przy ul. Żeglarskiej 25. Jednakże członkowie, którzy nie wyjeżdżają z Torunia, spotykać się będą każdego wtorku w ogrodzie - kawiarni „Ośrodka Sportowego" nad Wisłą w godz. od 17,30 do 20-tej. Biblioteka Stow. czynna jest bez przerwy co czwartek od godz. 19—20 w lokalu własnym.

— **Towarzystwo Restauratorów w Toruniu.** We wtorek 8 bm. o godz. 16-tej po południu odbędzie się w lokalu kol. Maćkowicza „Zieleniec" (Szosa Bydgoska) plenarne zebranie Towarzystwa. Z powodu omawiania ważnych spraw uprasza się o punktualne przybycie pp. członków.

Wydział nauczycielski

PRZY KONSERWATORIUM POMORSKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO W TORUNIU.

Dyrekcja konserwatorium muzycznego w Toruniu rozpoczęła przyjmowanie zapisów na istniejący przy konserwatorium muzycznym od 1936 roku, Wydział Nauczycielski.

Jak wiadomo, organizacja Wydziału oparta jest na rozporządzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 7 października 1924 roku w sprawie organizacji studiów i egzaminów z muzyki i śpiewu, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich, ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich. Rok szkolny na Wydziale rozpoczyna się z dniem 10 września br. Zapisy przyjmuje kancelaria Konserwatorium Muzycznego w Toruniu (Stary Rynek nr. 6, tel. 16-51), codziennie w godzinach od 10—14 i 16—19.

Dziś wizytacja pasterska w Podgórzu

Do Podgórza przybywa dzisiaj na wizytację pasterską J. Eksc. ks. biskup Laubitz w dniu 7 czerwca 1937 r. który dokona bierzmowania dzieci i zlustruje parafię. Program wizytacji która odbędzie się b. uroczyście: godz. 14.30 — zbiórka przedstawicieli władz, pocztów sztandarowych organizacyj na rynku przy browarze godz. 15 uroczyste powitanie księdza Biskupa na rynku, godz. 16. — uroczystość kościelna, godz. 20 — zbiórka towarzystw i pocztów sztandarowych obok lokalu p. Rzepkiewicza, 20.30 — defilada przy kościele parafialnym i zakończenie.

Flirt z X Muzą

KINO ŚWIT: — „KŁY I PAZURY" I „CASINO DE PARIS"

Celem zwiększenia atrakcyjności swego programu, kino „Świt" wyświetla obecnie dwa filmy: „Kły i pazury" oraz „Casino de Paris".

Pierwszy film właściwie jest reportażem, zaznajamiającym widzów z trudnościami i niebezpieczeństwem, na jakie narażone bywają w dżungli ekspedycje naukowe czy łowieckie „Kły i pazury" przedstawiają pracę wysłannika jednego ze zwierzeńców europejskich, wyławiającego z terenu Afryki cenne okazy fauny.

Drugi film — „Casino de Paris" to rewia z Ruby Keeler i Al. Jolsonem w rolach głównych. Jak zwykle w takich filmach, tak i tu nie ma treści o wybitnych walorach, są za to wspaniałe, niezwykle pomysłowe „numery" rewiowe, śpiewane przez niezapomnianego „śpiewającego błazna", a tańczone przez przemiłą i zgrabną Ruby Keeler wspólnie z licznym zespołem.

Oba filmy warto obejrzeć.

„100 POCIECH" I „NOWE PRZYGODY TARZANA" — KINO MARS.

Kino Mars wyświetla podwójny program. Pierwszy film to zabawna komedia amerykańska pełna komicznych sytuacyj.

W roli głównej występuje znany wesołek Edelie Cantor „sprawca" wesołości oraz Sally Eilers. W akcję wpleciono piękne wkładki baletowe Goldwyn-Girs.

Drugi obraz to nowe przygody Tarzana w dżungli afrykańskiej. Jak w każdym filmie egzotycznym tak i w tym obrazie atrakcją dla widzów są niebezpieczne walki białych z dzikimi zwierzętami i tubylcami. W roli Tarzana występuje tym razem Herman Brix nie ustępujący w niczym Weismuellerowi.

Program b. ciekawy — warto obejrzeć.

Dzień w Toruniu

Poniedziałek, dnia 7 czerwca

Z WYSTAWY PRAC UCZENNIC PAŃSTW. SZKOŁY ZAWODOWEJ

Wełna, len i konopie

w rękach młodziutkich „mistrzyń igły"

Dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej obchodzącej w roku bież. dziesięciolecie istnienia, zorganizowała wystawę prac swych uczennic.

Ze względu na nadmiar materiału redakcyjnego i z uwagi na to, że o rozwoju i działalności toruńskiej Szkoły Zawodowej pisaliśmy obszernie w ostatnim numerze „Ruchu Kobiecego" — ograniczę się dziś jedynie do sprawozdania z wystawy.

Tegoroczna wystawa (pierwsza po dwuletniej przerwie) obejmuje prace uczennic wszystkich działów: krawieckiego, bieliźniarsko - koronkarskiego, tkackiego i gospodarstwa domowego. Wielka ilość artystycznie wykonanych eksponatów jest nie tylko sprawdzianem zdolności i zręczności uczennic pracujących pod kierownictwem wybitnych sił fachowych lecz pokazując licznie zwiedzającej wystawę publiczności dzieła sztuki krawieckiej i innych — ma popularyzować ideę szkolnictwa zawodowego. Trzeba wyznać że imprezy, podobne do obecnej mogą zwiedzających rozentuzjazmować do tego ruchu. Poza tym wystawa jest równocześnie świetną propagandą krajowych włókien, zważywszy, że przeważająca liczba eksponatów wykonana jest z tkanin i przędzy lnianej, konopnej i wełnianej. Na uwagę również zasługuje grupowe a zarazem artystyczne rozmieszczenie prac wystawionych.

Na wstępie podziwia się śliczne, kompletne stroje plażowe, wykonane z barwnych i naturalnych płócien lnianych. Następna sala obejmuje cztery stoiska, w których zaprezentowano niezwykle gustowne i wytworne kreacje dla pani — na rano, przed południe popołudnie i wieczór. Dalsza sala — to wystawa bielizny ręcznie haftowanej oraz zdobionej misternymi koroneczkami — również rękodziełami. Tam podziwia się tak że najróżniejsze śliczne serwety, serwetki i serweteczki. Osobną salę poświęcono garderobie dziecięcej, o której, tak jak o wszystkich prawie eksponatach trzeba mówić w superlatywach We wszystkich salach porozmieszczane są kilimy, dywany, serwetki i kwiaty, niezwykle pomysłowo komponowane z najrozmaitszych resztek materiawych. O tych „cudenkach" trzeba by napisać obszerny artykuł, aby wyrazić bogactwo ich kształtów i barw.

Osobną salę zajmuje dział gospodarstwa domowego. gdzie obok ciekawych, że się tak wyrażę zestawień statystycznych w naturze, pokazano przeróżne konserwy, ciasta i słodycze.

Niestety, dziś w poniedziałek o godz. 19, Wystawa prac uczennic Państw. Szkoły Zaw. Żeńskiej zostanie już zamknięta.

Wszyscy ci, którzy jej jeszcze nie zwiedzili konieczne powinni to dziś uczynić. Zwiedzenie tej wystawy jest obowiązkiem rodziców dziewczynek, które w bież. roku szkolnym kończą pobieranie nauki w szkołach powszechnych. Należy jeszcze zaznaczyć, że Państw. Szkoła Zaw. Żeńska jako taka przestaje istnieć, a z nowym rokiem szkolnym zostaje przekształcona na Gimnazjum Krawieckie i Roczny Kurs Przysposobienia w Gospodarstwie Domowym.

REPERTUAR KIN:

ARIA — „Konfetti" i „Kochaj i nie płacz"
AS — „Kapitan Sorrell i jego syn"
MARS — „Sto pociech" i „Nowe przygody Tarzana" (premiera).
ŚWIT — „Casino de Paris" i „Kły i parury" (premiera).

KINA

ARIA — „Konfetti" i „Kochaj i nie płacz" (ostatni raz)
AS — „Trędowata" (premiera).
MARS — „Sto pociech" i „Nowe przygody Tarzana".
ŚWIT — „Casino de Paris" i „Kły i pazury"

Już od jutra za 6 dni BAZAR LUDOWY

w hali powystawowej na Bydgoskim

Mnóstwo imprez, wśród nich **loteria fantowa,** na którą ofiarowali cenne przedmioty przemysłowcy i kupcy z Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Poznania, Włocławka, Warszawy, Katowic. Łatwa wygrana!

Dochód na budowę kościoła Chrystusa Króla na Mokrym.

Dziś obradują gospodynie wiejskie

Zarząd główny Pomorskiego Zrzeszenia Kół Gospodyń Wiejskich zwołał na dziś walne zebranie wojewódzkie w Domu Społecznym przy ul. Mickiewicza 2-4 (sala Bananowa II. piętro).

Na intencję pomyślnego rozwoju Zrzeszenia K. G. W. zostanie odprawiona Msza św. w kościele Panny Marii o godz. 10.

Początek obrad walnego zebrania o godz. 11.30 po czym wspólny obiad i zwiedzenie zakładów ogrodniczych.

Ruch na nadbrzeżu toruńskim

W 1-SZYM KWARTALE BR.

W okresie sprawozdawczym wyładowano na bocznicy kolejowej nadbrzeża ogółem 331 wagonów towarów przeznaczonych dla Torunia w tym 182 wagonów węgla, 23 koksu, 6 wapna, 4 cementu, 2 parafiny, 10 cystern nafty, 4 kafli, 14 papieru itd.

W tym okresie naładowano 42 wagony towarów z Torunia przeznaczonych do wysyłki: 5 wagonów jęczmienia, 3 smoły, 5 łomu żelaza, 3 zboża, 8 wełny itd.

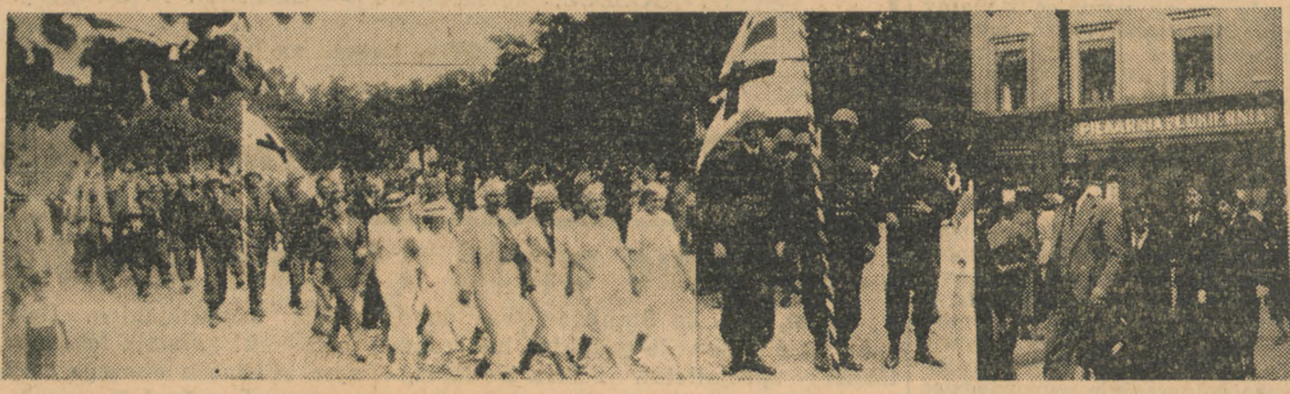
Ogółem zatrzymało się w Toruniu do 1. 4. bm. 123 statków i 82 berlinki.

Wielki pochód przez ulice miasta i otwarcie ratowniczej stacji rzecznej

na zakończenie Tygodnia PCK

Wczoraj w niedzielę, na zakończenie Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża odprawione zostało o godz. 11,45 uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, po czym uformował się długi pochód propagandowy **drużyn ratowniczych, sióstr pogotowia** oraz **kół młodzieży P. C. K.** Po przejściu przez główne ulice miasta pochód podążył do ośrodka **sportów wodnych,** gdzie nastąpiło otwarcie **ratowniczej stacji rzecznej.**

W ośrodku, po odebraniu raportu od kmdta drużyny ratowniczej p. **Bigałki oraz** kmdt. drużyn ratowniczych p. st. sierż. **Kołodziejskiego** — przemówił prezes koła p. dr. **Dasiewicz,** poruszając ważność placówki ratowniczej.



Raźno maszerują drużyny P. C. K. ze sprzę tem. — Na czele sztandar, czoło pochodu otwiera prezes N. Dasiewicz.

Następnie pod kier. p. Bigałki odbyły się **pokazy ratownicze:** holowanie tonącego, wywrotki kajaków. Pokaz ten wykonali ratownicy PCK.

Praca drużyny ratowniczej zasługuje na **najwyższe uznanie.** W ubiegłym roku ratownicy uratowali **36 tonących.** Drużyna posiada **8** wyszkolonych ratowników. Są to **pp.: Baracz, Dalkowski, Daniszewski, Dąbrowski, Głowiński, Hollweg, Lipiński i Rzeszotalski.** W najbliższym czasie przejdzie nowy kurs **16 kandydatów.** Drużyna posiada **2 kajaki** ćwiczebne oraz b. szczupły sprzęt ratowniczy. Drużyną ratowniczą kieruje b. sprawnie p. Bigałka.

Nasi ratownicy mają pod adresem kąpiących się prośbę, mianowicie by kąpali się **tylko w miejscach wytyczonych przez starostwo grodzkie.**

Niedzielna uroczystość zakończyła się **zabawą ogrodową w Zieleńcu.** Liczne atrakcje jak: loteria fantowa itp. cieszyły się wpowodzeniem

Rewelacyjna niespodzianka dla naszych Czytelników!

Bezpłatne bilety do Cyrku Staniewskich w Toruniu

Wobec tego, że bawiący w Toruniu słynny Cyrk Staniewskich pozostaje w naszym mieście jeszcze 2 dni uzyskaliśmy dla naszych Czytelników specjalną zniżkę, a mianowicie przy okazaniu poniżej zamieszczonego kuponu, przy kupnie jednego biletu normalnego można wprowadzić drugą osobę zupełnie bezpłatnie na przedstawienie wieczorowe.

KUPON „DNIA POMORZA"
do Cyrku Staniewskich
w Toruniu, przy ul. 3-go Maja.

Okaziciel niniejszego kuponu, przy kupnie jednego biletu normalnego może wprowadzić **drugą osobę** na identyczne miejsce zupełnie **bezpłatnie.**

Kupon ważny w poniedziałek **7 czerwca** o godz. 20.15 (8.15 wiecz.)

(Wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku).

Jak już kilkakrotnie nadmienialiśmy że obecny program cieszy się wielkim powodzeniem dzięki kilkunastu wspaniałym atrakcjom światowym, tak że spodziewać się należy że dziś wieczorem olbrzymia widownia wypełniona będzie po brzegi zwolennikami sztuki cyrkowej. Wobec spodziewanego natłoku przy kasach cyrku, radzimy wszystkim o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety

Złodziej i uwodziciel z Grudziądza

spowodował samobójstwo młodej dziewczyny z pod Rypina

Przed kilku dniami otruła się esencją octową niejaka Kazimiera Murawska, mieszkanka wsi Kotowy gm. Czermin pow. rypińskiego. Przyczyną samobójstwa jak — wykazało śledztwo — prowadzone od dłuższego czasu — była kradzież pieniędzy i zawód miłosny.

Mianowicie w pierwszych dniach marca przyjechał na rowerze do wsi Kotowy niej. Józef Nasarkowski, który zaczął się rozpytywać czy we wsi nie ma jakieś panny na wydaniu, oczywiście z gotówką. Otrzymawszy informacje — Nasarkowski skierował swe kroki ku domostwu Murawskich — gdzie miał znajdować obiekt jego zabiegów: urocza córka ich, Kazimiera. Po krótkim czasie bo paru dniach Nasarkowski doszedł do tego, że jako narzeczony chcąc przyspieszyć termin ślubu wymógł na Kaśce, by podjęła z PKO złożone tam swe 750 zł na spłacenie długu, zaciągniętego przy zakupie gospodarstwa. Naiwna i nie przeczuwająca nic złego dziewczyna pieniądze podjęła, lecz nie wręczyła ich zaraz, bo w dniu 10 marca postanowiono pojechać na owe gospodarstwo, by matka i córka jakoteż i bliższa rodzina mogły obejrzeć przyszłą posiadłość Nasarkowskiego. Jak wiadomo, małżeństwo na wsi jest prostą umową handlową.

Wozem zaprzężonym w jednego konia jechali zatem Nasarkowski z Murawską — trzymając ją bardzo czule nie bacząc na przechodniów i obsypując pieszczotami tak, że Murawska rumieniła się.

W pewnej chwili kiedy już wyjeżdżano z powiatu, Nasarkowski oświadczył iż przeziąbł i chciałby koniecznie się rozgrzać. — Zwrócił się do brata Murawskiej, jadącego za wozem na rowerze, by się na jakiś czas zamienili lokomocją, a gdy się rozgrzeje — wróci na wóz. Wsiadłszy na rower — Nasarkowski ulotnił się w niewiadomym kierunku tak, iż wszelki ślad po nim zaginął.

Murawska tknięta złym przeczuciem sprawdziła czy ma aby ukryte w pończosze pieniądze. Tu okazało się, że wykradł je w czasie pieszczot przemarznięty Nasarkowski.

Rodzina Murawskich nie znając adresu Nasarkowskiego wróciła do Rypina i o kradzieży doniosła policji. Tymczasem zawiedziona w tak niegodziwy sposób młoda Murawska popadła w rozpacz. Straciła bowiem pieniądze, stanowiące całkowity jej posag i prawdopodobnie poczuła się w stanie poważnym. Targnęła się więc na życie. W agonii przewieziono ją do szpitala w Rypinie, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Po długich poszukiwaniach udało się wreszcie policji rypińskiej ustalić miejsce zamieszkania „narzeczonego" Nasarkowskiego, którym okazał się mieszkaniec kolonii Kitnówka w powiecie grudziądzkim, właściciel parceli i ojciec licznej rodziny, składającej się z żony i siedmiorga dzieci.

Po konfrontacji z rodziną Murawskich przyznał się do winy. Sędzia zarządził natychmiastowy areszt.

Zbrodnicze podpalenie mostu

Onegdaj nad ranem powstał pożar mostu państwowego nad kanałem odwadniającym łączącego wieś z dworcem Bąk w pow. chojnickim wskutek czego most się spalił i runął do kanału.

Jak wykazały wstępne dochodzenia, nieznany osobnik podłożył pod most większą ilość suchych gałęzi, które następnie zapalił. Od ognia zajęły się poprzeczne legary mostu i most runął do wody.

Ponieważ most był stary i mało używany, szkody Skarbu Państwa są nie wielkie. Władze przeprowadzają energiczne dochodzenia celem wykrycia zbrodniarza.

Lubawa

— **Egzaminy wstępne do gimnazjum miejskiego koedukacyjnego.** Dyrekcja miejskiego koedukacyjnego gimnazjum w Lubawie podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy młodzieży do wszystkich 4 klas codziennie od godz. 9 do godz. 13. Egzaminy do klasy I rozpoczną się 17 czerwca br. o godz. 9 rano, do wyższych klas w dniu 18 czerwca br. o godz. 9. (K.)

— **Kurs charytatywny.** Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo podaje do wiadomości, że w dniach 9 i 10 czerwca br., odbędzie się kurs charytatywny połączony z uroczystością 200 lecia kanonizacji św. Wincentego a Paulo.

39 Loteria Klasowa

Zgodnie z ustawą z dnia 9 lipca 1936 r. która zastąpiła obowiązującą poprzednio ustawę z dnia 26 marca 1920 roku, powołany został do życia Polski Monopol Loteryjny, posiadający wyłączne prawo urządzania imprez loteryjnych na terenie Rzplitej Polskiej. Nawiasowo zaznaczymy, że sprawę udzielania zezwoleń na urządzanie jednorazowych loterii fantowych na cele dobroczynności lub użyteczności publicznej normuje rozporządzenie p. Ministra Skarbu, ogłoszone w numerze 21 Dziennika Ustaw z roku bieżącego.

Polski Monopol Loteryjny stał się więc jakby spadkobiercą Generalnej Dyrekcji Loteri Państwowej i on też prowadzi w dalszym ciągu tak popularne w naszym kraju loterie klasowe na dotychczasowych zasadach organizacyjnych. Przypomnijmy je pokrótce dla orientacji tych którzy po raz pierwszy próbują szczęścia.

Każda loteria podzielona jest na cztery klasy — stąd jej nazwa. Ilość i cena losów ilość i wysokość wygranych oraz terminy i sposób rozgrywania loteryj mogą się zmieniać i są ustalane przez ich plany, dla każdej loterii z osobna. Plany te osoby zainteresowane — i to nie tylko gracze, ale wszyscy, którzy sobie tego życzą — mogą przeglądać u kolektorów, obowiązanych do okazywania planów na żądanie każdego, kto się w tym celu zgłosi.

W porównaniu z trzydziestą ósmą, plan 39-tej Loterii Klasowej nie uległ niemal zmianom, po za, oczywiście, terminami ciągnień. Losów wypuszczono 195.000, cena całego losu do jednej klasy wynosi złotych 40, ćwiartki zaś — 10 złotych. Główna wygrana wynosi milion złotych i przyznana będzie temu numerowi losu, na który w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy padnie pierwsza najniższa wygrana, to jest 200 złotych. Klasy pierwsza, druga i trzecia mają również swoje główne wygrane; każda z nich wynosi sto tysięcy złotych. W klasie czwartej są dwie stutysięczne wygrane, ale wobec miliona nie stanowią one naturalnie, wygranych głównych. Wygrane po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych są w klasach: drugiej (jedna), trzeciej (dwie) i czwartej (trzy). Ogółem we wszystkich czterech klasach jest 92.141 wygranych na sumę 24.570.000 złotych.

W klasie pierwszej, której ciągnienie rozpocznie się 22 czerwca i potrwa pięć dni, plan przewiduje, między innymi następujące wygrane: po jednej w wysokości stu tysięcy i pięćdziesięciu tysięcy złotych, dwie po piętnaście tysięcy, pięć po dziesięć tysięcy, dziesięć po pięć tysięcy, piętnaście po dwa tysiące, trzydzieści po tysiąc złotych i tak dalej. Niezależnie od wymienionych wyżej, są jeszcze tak zwane wygrane dzienne — cztery po pięć tysięcy złotych dla pierwszych zwitków z numerami, wyciągniętych każdego dnia oraz pięć po dwadzieścia tysięcy złotych dla zwitków z numerami, wyciągniętych z koła po wylosowaniu wszystkich wygranych każdego dnia. Razem w klasie pierwszej wylosowanych będzie trzynaście tysięcy wygranych na sumę 1.448.600 złotych.

Przypominamy, że wygrana stu tysięcy złotych przyznana będzie temu numerowi losu, na który w ostatnim dniu ciągnienia, to jest 26 czerwca rb., padnie pierwsza najmniejsza wygrana — 50 złotych.

Ponieważ ci, którzy rozpoczynają grę nie od pierwszej klasy, lecz od jednej z następnych, muszą przy nabywaniu losu opłacać koszt gry we wszystkich poprzednich klasach nie tylko w bieżącej, oczywistym jest, iż najkorzystniej jest grać w ciągu całej loterii, począwszy od pierwszej klasy. Wszak każda klasa daje szansę wygrania sporej sumy, nie należy więc tej szansy niepotrzebnie tracić.

W losy zaopatrywać się należy możliwie najwcześniej, bo w ten sposób najłatwiej można otrzymać żądany numer i wogóle uniknąć wszelkich zbędnych komplikacyj. Nabyty zaś los należy przechowywać bardzo pieczołowicie, bo stanowi on jedyny dowód, uprawniający do podjęcia ewentualnej wygranej, która zwłaszcza dziś gdy kryzys gospodarczy mamy wreszcie za sobą, otwiera przed nami olbrzymie horyzonty.

Aryjski Ciechocinek pod Toruniem

Gdzie spędzić urlop?

Nawet nie wiesz o tym obywatelu miasta Torunia, że 300 m. za mostem Marszałka Piłsudskiego znajduje się największa w Polsce pływalnia. Piękny basen z dnem piaszczystym zawierający przezroczystą wodę, daje maksimum przyjemności kąpiącym się. Tanio i przyjemnie spędzisz urlop w pływalni wojskowej, gdzie masz piękną plażę, boiska do gier sport., tani i obfity bufet, ławeczki dla zakonych pod cieniem chłodzących drzew i dużo, dużo innych przyjemności. Wstęp do pływalni mają tylko osoby pochodzenia aryjskiego. Pod adresem kierownictwa pływalni wojskowej mamy jedną uwagę, a mianowicie, tuż za mostem na rogu ogrodzenia należałoby umieścić tablicę orientacyjną, gdyż nie wszyscy wiedzą, że wejście do pływalni znajduje się obecnie ze strony torów kolejowych.

Programy radiowe

Poniedziałek, 7 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.30 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dlal szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Jakich pracowników fachowych potrzebuje weś?" — pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygł. Barbara Piwowarówna. 12.25 „Na nutę wojskową" (płyty). 12.40 „Od warsztatu do warsztatu": audycja poświęcona masarzom i wędliniarzom. 13.00—15.45 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Mój Żoko" (przygody małpki) — pogadanka Jana Grabowskiego — dla dzieci starszych. 16.15 Zespół mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Edwarda Ciukszy (z Wilna). 16.45 „500 lat polskiej gościnności" — felieton — wygł. Stanisław Wasylewski (z Poznania). 17.00 Pieśni studenckie — audycja chóralna w wykonaniu Lwowskiego Chóru Akademickiego Studentów U. J. K. pod dyr. Fr. Rylinga (ze Lwowa). 17.20 Antoni Areński: Trio d-moll: 17.50 „Mikołajek nadmorski" — pogadanka przyrodnicza prof. Adama Wodziczko (z Poznania). 18.00 „Skrzynka techniczna" — red. Wacław Frenkiel. 18.10 Program na jutro. 18.15 Revellersi w repertuarze popularnym (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Transmisja z otwarcia Zjazdu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. 19.55 Wiadomości sportow. 20.00 Koncert muzyki lekkiej (z okazji „Dni Krakowa), w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Tr. z sali Starego Teatru w Krakowie. 22.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Rońska — śpiew, Wiktor Winterfeld — skrzypce. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

6.35—7.00 Muzyka — płyty — z Warszawy. 7.10—7.15 Muzyka — płyty — z Warszawy. 7.35 —8.00 Muzyka — płyty — z Warszawy. 12.25—13.00 Utwory solowe (płyty). 13.00—14.05 Pogodna muzyczka (płyty). 15.00—15.40 Z operetek Jana Straussa (płyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00 —18.10 Pogadanka aktualna. 18.10—18.40 Tańce słowiańskie (płyty). 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 —23.30 Tańce i piosenki (płyta za płytą).

ZAGRANICA

20.30 Lille. Koncert symfoniczny. 20.30 Radio Paris. „Brummel" — operetka Hahna. 20.40 Wiedeń. Koncert symfoniczny. 20.55 Praga. „Orfeusz" — poemat muzyczny Monteverdiego.

Wtorek, 8 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.30 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Koncert orkiestry dętej pod dyr. kpt. Zygmunta Grabowskiego (z Torunia). 13.00—15.45 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Audycja dla dzieci: 1) Rozwiązanie zagadki historycznej z dnia 12. 5. 37 r.; 2) Pieśni i tańce kurpiowskie w wykonaniu uczennic i uczniów szkoły powszechnej Nr. 1 w Ostrołęce. 16.25 Witold Lutosławski: Sonata b-moll w wykonaniu kompozytora. 16.50 „Dwa miliony metrów" — pogadanka — wygłosi Józef Lewon (z Wilna). 17.05 Muzyka z płyt. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd finansowo - gospodarczy. 18.10 Program na jutro. 18.15 Utwory Józefa Becce (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Koncert życzeń" — skecz Wilhelma Raota. Osoby: Żona. Mąż, Papa, Speakerka i Speaker (ze Lwowa). 19.15 Poleskie pieśni regionalne w wykonaniu Michała Zabejdy - Sumickiego. 19.35 „Jak Centralne Archiwum Fotograficzne stara się ratować pieśń ludowa" — pogadanka Juliana Pulikowskiego. 1945 Wiadomości sportowe. 19.55—20.00 Przerwa. 20.00 „Z oper Stanisława Moniuszki". Transmisja z Wawelu w Krakowie.. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. i chór pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego Ewa Bandrowska - Turska — sopran; Aleksander Michałowski — bas; Janusz Popławski — tenor. 21.40 „Jazda z Ziurdanka" — humoreska Adolfa Dygasińskiego (II). 21.55 Muzyka taneczna (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny i Przegląd prasy. 23.00 —1.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

6.30—7.00 Muzyka — płyty — z Warszawy. 7.10—7.15 Muzyka — płyty — z Warszawy. 7.35 —8.00 Muzyka — płyty — z Warszawy. 12.15—12.25. Twórzmy zespoły Przysposobienia Rolniczego — pogadanka rolnicza w opracowaniu inż. Andrzeja Miksiewicza. 12.25—13.00 Koncert orkiestry dętej pod dyr. kpt. Zygmunta Grabowskiego (z Torunia). 13.00—14.05 Orkiestry i soliści (płyty). 15.00—15.40 Przy dźwiekach lekkich melodyj (płyta za płytą). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.20—18.40 „Dzień pieśni dzieci szkolnych". Występ chóru szkolnego oraz reportaż z przebiegu święta (ze studia w Bydgoszczy). 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21.20 —22.50 Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa" w Toruniu w wykonaniu orkiestry „Smytry". W przerwie około godziny 21.20—21.30 piosenki w wykonaniu Lucienne Boyer. 23.00—23.30 „Na dobranoc" (płyty).

ZAGRANICA

19.30 Budapeszt. „Siła przeznaczenia" — opera Verdiego (transmisja z opery). 20.15 Droitwich. „Frasquita" — operetka Lehara. 20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny. 21.00 Mediolan. „La Wally" — opera Catalaniego. 21.00 Królewiec. Polska muzyka ludowa. 22.15 Droitwich. „Falstaff" — opera Verdiego (akt III). Transmisja z Covent Garden.

EWA BANDROWSKA - TURSKA solistka koncertu wawelskiego

Wspaniale zapowiadający się koncert na Wawelu dnia 8. 6. o godzinie 20.00 uświetni występ słynnej naszej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej - Turskiej. Znakomita artystka, wykona z towarzyszenem Orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego najpiękniejsze arie z oper moniuszkowskich. Koncert ten, poświęcony w całości dziełom Moniuszki, będzie jednocześnie uczczeniem 65-ej rocznicy zgonu wielkiego twórcy narodowej opery polskiej. W koncercie wystąpią ponadto: Chór Polskiego Radia oraz doskonali śpiewacy operowi: Aleksander Michałowski i Janusz Popławski.

Koncert moniuszkowski będzie drugim z rzędu koncertem zorganizowanym na przepięknym dziedzińcu wawelskiego zamku.

Sygnatura: I. Km. 433/37. 4060

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna nr. 30 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 czerwca 1937 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu nieruchomości Zarośle Cienkie, karta 82 położonej w Zaroślu Cienkim pow. Toruń, należącej do wdowy Emmy Heise i spadkobierców, do której skierowana została egzekucja w porzukiwaniu wierzytelności w kwocie 758,97 zł. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych przypadającej wierzycielce firmie „Credit" Sp. z ogr. odp. od dłużniczki wdowy Emmy Heise i spadkobierców i wzywa wszystkie osoby, nie uczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji. Wierzycielka oszacowała nieruchomość na 7.000.— zł.

Toruń, dnia 5 czerwca 1937 r.

Komornik:

(—) Józef Kozak.

Numer akt: Km. VII. 504/34. 4062

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 76 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 8 czerwca 1937 r. o godz. 12 w Bydgoszczy, ul. Sobieskiego nr. 6 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z samochodu osobowego otwartego marki „Protos", oszacowanego na łączną sumę 1.000,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 5 czerwca 1937 r.

Komornik:

(—) Kapuściński.

Zlecenie Nr. 119/VIII/K.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kupiec Władysław Michał Berenthal, zamieszkały w Wolnym Mieście Gdańsku Faulgraben 9 a, syn rolnika Franciszka Berenthala i żony jego Anny z domu Kraft, zamieszkałych w Pelplinie, powiat Tczew; 2) Łucja Gołecka, bez zawodu, zamieszkała w Bydgoszczy, Grunwaldzka 22, córka kierownika wozu motorowego przy Kolei Pawła Gołeckiego i żony jego Franciszki z domu Bramańska, zamieszkałych w Bydgoszczy, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy i w „Gazecie Gdańskiej".

Bydgoszcz, dnia 3 czerwca 1937 r. 4061

Urzędnik stanu cywilnego:

(—) Aulich, dyrektor.

Sygnatura: I. Km. 432/37. 4059

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Łazienna nr. 30 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 czerwca 1937 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu nieruchomości Łążyn, karta 147 położonej w Łążynie pow. Toruń, należącej do wdowy Emmy Heise i spadkobierców. do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 756,79 zł. oprócz odsetek i kosztów egzekucyjnych, przypadającej wierzycielce firmie „Credit" Sp. z ogr. odpow. od dłużniczki wdowy Emmy Heise i spadkobierców i wzywa wszystkie osoby, nie uczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji. Wierzycielka oszacowała nieruchomość na 1.000,— złotych.

Toruń, dnia 5 czerwca 1937 r.

Komornik:

(—) Józef Kozak.



— Prosimy pana burmistrza o zezwolenie na urządzenie koncertu dla pogorzelców.

— A kto są ci pogorzelcy?

— My panie burmistrzu.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYFYK, Toruń, ul. Bydgoska 50.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow,Gdynia, ul. Mln. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kusio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.